

REPUBLIKA

1007 ŚRODA, 23-go PAŹDZIERNIKA, 1929 R.

CENA NUMERU 25 GROSZY.

Nr 291

Proces o bluźnierstwo

Znów siwe habity na sali sądowej w Płocku.

Tajny akt oskarżenia i tajne rozprawy

arcyb. Kowalskiego.

arcybiskup marjawicki skazany został na rok ciężkiego więzienia. Tłumy marjawitów dokoła gmachu sądowego w Płocku.— Spór o zasadnicze kwestje dogmatyczne.

Płocki korespondent „Republiki“ do Gmachu sądu okręgowego w Płocku przedstawia w dniu wczorajszym niejeden widok, żywo przypominający procesy arcybiskupa Kowalskiego oskarżonego wówczas o czyny luźne z „mandolinistkami“, wychowanek klasztoru marjawickiego i zakonnicami.

Z wszystkich stron kraju zjechali licznie marjawicy, by uczestniczyć w sprawie przeciwko swemu zwierzchni kościelnemu, który tym razem powołując się na art. 73 za bluźnierstwo przeciwko papieżowi, religii katolickiej i kościołowi katolickiemu. Bluźnierstw tych dopuścić się miał arcybiskup Kowalski w opracowanym przez siebie wydaniu „Starego Testamentu“.

Marjawicy przywiązywali do procesu wielką wagę, gdyż chodziło o zasadnicze kwestje dogmatyczne, które ponad obrządkami religii marjawickiej.

Sprawa, którą zajmował się wczoraj Płocki, była już raz umorzona przez

urząd prokuratorski, który stanął na stanowisku, że pisma i prace Kowalskiego przeznaczone są do wewnętrznego użytku pomiędzy marjawitami, a ci nie mogą być gorszeni bluźnierstwem, gdyż nie są wyznawcami kościoła katolickiego. Sad okręgowy jednakże decyzję prokuratora o umorzenie sprawy przeciwko Kowalskiemu uchylił i

NAKAZAŁ SPORZĄDZENIE AKTU OSKARŻENIA,

Kowalski odwoływał się do warszawskiego sądu apelacyjnego, jednakże tutaj decyzja sądu płockiego została zatwierdzona i sprawie nadano normalny bieg.

Art. 73 kod. kar. przewidyuje ciężkie więzienie 4—15 lat, jeżeli przestępstwo popełnione było podczas odprawiania nabożeństwa, lub od 1 do 4 lat więzienia, jeżeli bluźnierstwa dopuszczano się w piśmie albo w druku publicznie wystawionym.

W procesie wczorajszym wchodziła w grę tylko druga część powyższego artykułu, przewidującego 1—4 lat więzienia z pozbawieniem praw.

AKT OSKARŻENIA JEST TAJNY, bowiem zgodnie z procedurą w wypad-

ku bluźnierstwa odczytanie aktu następuje przy drzwiach zamkniętych. Cała rozprawa wczorajsza wraz z zeznaniami świadków i przemowami stron była również tajna.

Sprawilo to ogromny zawód dla licznie zebranej publiczności.

Proces mójony wspomniany jest żywo, a wspomnienie to potęguje jeszcze widok snujących się po kuluarach tych samych

SIWYCH HABITÓW ZAKONNIKÓW I ZAKONNIC,

które oglądano tak długo w ubiegłym roku. Nawet dwaj sędziowie są z poprzedniego kompletu sędziowskiego. Przewodniczy sędzia Momentowicz, a rolę referenta pełni sędzia Szczepiński. Tylko sędziego Sołomereckiego zastąpił sędzia Wyczański.

Oskarżał prokurator płocki p. Dłubny, obronę wnosili adw. Dreszer z Warszawy.

Początkowo publiczność nie usłuchała wezwania przewodniczącego do opuszczenia sali, wobec czego woźni opróżnili salę przy użyciu nawet przemocy. Kolejno zeznania składał referent

starostwa płockiego p. Górecki, biskup marjawicki Roztworowski oraz zakonnica Mieczysława Buchholcowa.

Po mowie stron sąd udał się na naradę i wydał

WYROK SKAZUJĄCY

arcybiskupa Kowalskiego na jeden rok ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw, jednak połowę kary darowano mu na zasadzie amnestji.

W motywach wyroku sąd stwierdził, że uznano oskarżonego winnym momentu rozpowszechniania bluźnierczych druków operując się na słowach samego oskarżonego, który zeznał, że książkę swą posłał między innymi Prezydentowi Mościckiemu, Marszałkowi Piłsudskiemu i ministrowi Dobruckiemu.

Wyrok wywołał olbrzymie wrażenie na zgromadzonych marjawitach, a adw. Dreszer złożył natychmiast apelację. Warto zaznaczyć, że arcybiskupowi Kowalskiemu przysługujące połączenie kar, jakie otrzymał ostatecznie z tej sprawy i z sprawy poprzedniej, na której dostał 4 lata więzienia. Ewentualność połączenia kar nastąpić może dopiero po przejściu obu procesów przez apelację.

DYMISJA RZĄDU BRIANDA.

Przypadkowa większość parlamentarna obaliła gabinet francuski w przededniu ratyfikacji konwencji haskiej. Kto stanie na czele nowego gabinetu?

Paryż, 22 października. (Polska Agencja Telegraficzna)

RZĄD PODAŁ SIĘ DO DYMISJI. WODZIM DYMISJI RZĄDU BYŁA WYNIKIEM DRUGORZĘDNEJ SPRAWY WYZNACZENIA NA DZIEŃ 15-go WYKONANIA B. R. DEBATY ODNOSIĄCYCH DO WNIOSKU RZĄDU ODRZUCIĆ, KTÓRY IZBA UCHWAŁIŁA 288 GŁOSAMI PRZECIWIŻ 277.

Paryż, 22 października. (Polska Agencja Telegraficzna)

Wizyta, otwarta dzisiaj nadzwyczajną sesją parlamentu, która zapowiadała się spokojnie, rozpoczęła się wbrew oczekiwaniom w sposób burzliwy, doprowadzając do kryzysu ministerjalnego, który doceniany jest przez wszystkich jako bardzo poważny.

Wobec nieufności, jakie doprowadziło do ustąpienia rządu Brianda, zostało wyrażone przez grupę deputowanych, w tym przez ugrupowanie większości przypadkowej. Dla powodów politycznych przeciwnych poseł Marin z prądu z centrum i ich przyjaciele polityczni, którzy nie ukrywali

swego wrogiego stosunku wobec konwencji haskiej przyłączyli się do pos. Montigny — radykała i Bluma — socjalisty, którzy są życzliwie usposobieni do układów haskich.

RZĄD ZOSTAŁ OBALONY 11 GŁOSAMI.

Po wyniku głosowania ministrowie wraz z Briandem opuścili salę. Opuśczenie sali przez członków gabinetu wywołało wielkie wrażenie. Zaległo głę-

WIEDEN, 22 października. (Polska Agencja Telegraficzna)

„Neues Wiener Tageblatt“ w korespondencji z Warszawy wywodzi, że odmowne stanowisko sejmiku wobec dwukrotnej próby zbliżenia, podjętej przez rząd, odzwierciedla strach sejmiku przed rewizją konstytucji, która jednak prędzej czy później będzie musiała nastąpić. Wyrażona zdaniem w sprawie rewizji konstytucji byłaby korzystnym przygotow-

bokie milczenie. Gdy na skrajnej lewicy rozległ się ironiczny śmiech, jeden z centrowców zrobił uwagę,

„NIEMA SIĘ CZEGO ŚMIĄĆ“.

Liczni deputowani w rozmowach wyrażali obawę, że dalszy przebieg wypadków przyniesie szkodę Briandowi. Nie ulega wątpliwości, że utworzenie takiej większości, jaka popierała od 1926 r. gabinet Poincarego a później

niem sesji jesiennej sejmiku. Po odmowie stronnictw opozycyjnych nie przedsięwzięte będą prawdopodobnie żadne dalsze próby zbliżenia się do sejmiku.

NIE MOŻNA TEŻ PRZYPUSZCZAĆ, ŻE EWENTUALNE VOTUM NIEUFNOŚCI SPOWODUJE USTĄPIENIE GABINETU.

W każdym razie Polska bliższą jest przewycięzienia kryzysu parlamentarnego, niż njejedno inne państwo.

gabinet Brianda będzie wielką trudnością.

O g. 19.25 Briand w otoczeniu kolegów gabinetowych przybył do pałacu Elizejskiego celem wręczenia prezydentowi Doumergue'owi dymisji całego gabinetu.

Carcassonne, 22 października.

Przemawiając w Carcassonne, przywódca socjalistów francuskich, Blum, oświadczył, że nie wierzył w dymisję rządu, którego autorytet w oczach Francji i całego świata wzrosł jeszcze dzięki ratyfikacji układów haskich. Blum wypowiedział się przeciwko udziałowi socjalistów w rządzie, oświadczył jednak że gotów jest pomagać radykałom w dziele wprowadzenia w życie ich programu. Socjaliści przyjęliby władzę tylko w tym razie, gdyby się stali najsilniejszą grupą parlamentu i byli powołani do utworzenia rządu.

Poincare czuje się dobrze.

Paryż, 22 października.

Biuletyn o stanie zdrowia Poincarego, ogłoszony dziś rano, stwierdza, że były premier czuje się stosunkowo bardzo dobrze. W domu zdrowia, gdzie przebywa Poincare, oświadczone, że chory spędził noc znakomicie.

Kryzys parlamentarny w Polsce na drodze do rozwiązania.

Prasa zagraniczna nie wierzy w możliwość ustąpienia rządu Switalskiego.

WIEDEN, 22 października. (Polska Agencja Telegraficzna)

„Neues Wiener Tageblatt“ w korespondencji z Warszawy wywodzi, że odmowne stanowisko sejmiku wobec dwukrotnej próby zbliżenia, podjętej przez rząd, odzwierciedla strach sejmiku przed rewizją konstytucji, która jednak prędzej czy później będzie musiała nastąpić. Wyrażona zdaniem w sprawie rewizji konstytucji byłaby korzystnym przygotow-

niem sesji jesiennej sejmiku. Po odmowie stronnictw opozycyjnych nie przedsięwzięte będą prawdopodobnie żadne dalsze próby zbliżenia się do sejmiku.

NIE MOŻNA TEŻ PRZYPUSZCZAĆ, ŻE EWENTUALNE VOTUM NIEUFNOŚCI SPOWODUJE USTĄPIENIE GABINETU.

W każdym razie Polska bliższą jest przewycięzienia kryzysu parlamentarnego, niż njejedno inne państwo.

Poincare czuje się dobrze.

Paryż, 22 października.

Biuletyn o stanie zdrowia Poincarego, ogłoszony dziś rano, stwierdza, że były premier czuje się stosunkowo bardzo dobrze. W domu zdrowia, gdzie przebywa Poincare, oświadczone, że chory spędził noc znakomicie.

LUNA

Dziś wspaniała premiera!**Wielkiego arcydzieła zjednoczonych wytwórni First-National - Warner Bros
Perła kinematografii dzisiejszej doby**

„Miłość Księcia Sergjusza“

Dramat wielkich uczuć w ogniu i pożodze rewolucji

Realizacja słynnego FRANKA LLOYDA

W rolach głównych międzynarodowe gwiazdy ekranów:

Billie Dove, Antonio Moreno, Lucy Doraine, Mikołaj Susanin**BILLIE DOVE**

w tym filmie stworzyła kreację naprawdę wielką. Jej Księżna Helena jest kobietą w całym tego słowa znaczeniu, kobietą cierpiącą, namiętną, kochającą

Ponadto: PRZYGODY ŁOPKA I KROPKA w wykonaniu Kazimierza KrukowskiegoPoczątek seansów o godzinie 4 po południu, w niedzielę i soboty o godzinie 12-ej w południe, ostatniego o godzinie 10-ej wieczorem
Ceny miejsc na pierwszy seans od 1 zł., w soboty i niedzielę od 12 do 3-ej po poł. wszystkie miejsca po 1 zł.

Ulgiwe bilety ważne codziennie za wyjątkiem niedziel

Rewelacje Biesiedowskiego Stalin i Litwinow dążą rzekomo do poprawy stosunków polsko-sowieckich.

Dlaczego Rakowski musiał opuścić stolicę Francji?

PARYŻ, 22 października.

Na szpaltach „Matka” rozpoczyna dziś druk swych rewelacyjnych wspomnień były radca ambasady rosyjskiej w Paryżu, Biesiedowski.

Rozpoczyna on od momentu, gdy po odwołaniu Rakowskiego z Paryża miał być wysłany na jego miejsce, jako tymczasowy kierownik ambasady sowieckiej. Przed wyjazdem uświadomił go obszernie o sytuacji Stalin i Litwinow.

Sytuacja była istotnie skomplikowana. Okoliczność, wśród jakich nastąpiło odwołanie Rakowskiego, spowodowały szereg

DRAŻLIWOŚCI W STOSUNKACH DYPLMATYCZNYCH.

Wyszło bowiem na jaw w Paryżu, iż Rakowski, jako ambasador w stolicy obcego państwa, podpisał wspólnie z Litwinowem odezwę Kominternu, która polecała — ni mniej, ni więcej, jak

ORGANIZOWANIE KOMUNISTYCZNYCH DYWERSYJ NA TYŁACH ARMII NIEMIECZYSKIEJ W RAZIE WOJNY Z ROSJĄ.

W tym celu miały być wydane odpo-

Z powodu choroby dekoratora p. Konstantego Mackiewicza, który przygotowuje wystawę do sztuki „Artyści”, premiera „Artyistów” odłożona jest na piątek, dnia 25 b. m.

Bilety nabyte na dzień 23 b. m. na „Szwejkę” ważne są na premierę „Artyistów” dnia 25 b. m.

Pończochy i Skarpetki tanio!
Olbrymi wybór od najtańszych do najwykwintniejszych poleca Dom handlowy „Julpol” sp. z o. o.
Skład fabryczny
Aleje Kościuszki 17, parter front
Oddział w Tomaszowie-Maz.
z ul. Prez. Mościckiego 10
Urzednikom na spłaty miesięczne

wiednie wezwania do komunistów owego obcego mocarstwa.

Burza w świecie politycznym z powodu takiego wystąpienia dyplomaty sowieckiego przybrała wielkie rozmiary — ustąpienie Rakowskiego stało się nie odzwone.

SOWIETY CZYNIŁY COPRAWDA WSZELKIE WYSIŁKI, BY UTRZYMAĆ SWEGO PRZEDSTAWICIELA.

Nawet doszło do tego, że Rosja proponowała Francji

60 SPŁAT ROCZNYCH PO 66 MILJONÓW FRANKÓW Z TYTUŁU DŁUGÓW PRZEDWOJENNYCH,

zaciągniętych przez rząd carski.

Mimo to utrzymanie Rakowskiego w Paryżu stało się niemożliwe.

Stalin wezwał wówczas Biesiedowskiego z Tokio, aby mu powierzył tymczasowo kierownictwo ambasady paryskiej.

Wyjaśniając Biesiedowskiemu ten spłot zdarzeń, podkreślił Stalin, iż walka przeciw Rakowskiemu w Paryżu była podsycana przez Londyn, z drugiej zaś strony

POINCARE OBAWIAŁ SIĘ WPLYWÓW RAKOWSKIEGO WŚRÓD KOMUNISTÓW FRANCUSKICH.

Również skarżył się Stalin przed swym nowym pełnomocnikiem, iż w

Rosji Rakowski ma wrogów, w Czczerjną.

Udzielając wskazówek co do taktyki przedstawiciela Sowietów w Paryżu, Stalin zwrócił uwagę Biesiedowskiemu, iż Rosja wprowadziła podjętą, ale mimo to nie powinieliście się o względy finansistów, którzy

FRANCJA I TAK STRACIŁA SWOJĄ MINIJACĄ ROLE NA ŚWIATOWYM RYNKU PIENIEŻNYM.

Zalecał mu raczej zajęcie się wzmocnieniem i polepszeniem stosunków z Francją, czem niewątpliwie zdołał sobie francuzów.

Warszawski korespondent „Izwestij” oskarża lekarzy polskich i grozi interwencją dyplomatyczną.

MOSKWA, 22 października.

Prasa sowiecka ostro atakuje dzienniki warszawskie z powodu rzekomego nieprawdźwego przedstawienia sprawy samobójcy z pl. Bankowego, Lambowa.

Warszawski korespondent „Izwestij” p. Bratjn, telegrafuje, że poselstwo so-

wieckie w Warszawie podjęło u władz polskich interwencję dyplomatyczną, twierdząc, że Lambowa niewątpliwie za mordowano.

Korespondent w dalszym ciągu depeszy atakuje lekarzy polskich, zarzucając im sporządzenie nieprawdźwego sprawozdania z wyniku ekspertyzy.

Chciał zastrzelić Brianda, a trafił deputowanego. — Niedoszły zamachowiec przed sądem.

Paryż, 22 października.

Wczoraj odbyło się w sądzie przesu- chanie niejakiego Grapina, który niedawno temu strzelił do deputowanego Dumaine'a, raniąc go lekko w ramię.

Grapin zeznał, że jako były żołnierz frontowy i gorący patriota dawno już miał zamiar przy pomocy zamachu zwrócić uwagę opinii publicznej na fakt wypuszczenia z rąk owoców zwycięskiej wojny.

Po zawarciu układu lokarnieńskiego Grapin chciał zastrzelić Brianda. Pojechał tedy do Calais, aby spotkać Brianda, udającego się do Paryża. Jedynie tylko przerwa w ruchu kolejowym przeszkodziła zamachowi.

Grapin sprzeciwił się energicznie podaniu go badaniu lekarskiemu, ponieważ nie chce, aby znaczenie czynu jego pomniejszono.

Sinobrody z Düsseldorfu uczyły na gorącym uczynku?

Berlin, 22 października.

W Düsseldorfie rozeszła się wieść, iż po długich poszukiwaniach udało się wreszcie wielokrotnego mordercę, siałącego swe napady i mordy, szczególnie postrach w całym mieście i okolicy.

Wczoraj wieczorem do szpitala publicznego dla kobiet wszedł pewien mężczyzna, a w odpowiedzi na uwagę czyni Bornowej uderzył ją w twarz, powalił na ziemię i pocałował ją.

W tej chwili nadszedł mąż do- ka, córka zaś zaalarmowała policję, ra napastnika ujęła.

Stwierdzono, iż jest to woźnica busch.

Choroba Clemence Sędziwy starzec czuje się

Paryż, 22 października.

Siostra miłosierdzia, która świadczyła, że był premier spóźnił się znakomicie i spał spokojnie. Siostra oznacza, że ogólny stan choroby znacznie poprawie



KRONIKA

Październik	
23	Dzisiaj: Ignacego
SRODA	Jutro: Rafała
	---:---
	Wschód słońca 6.13
	Zachód słońca 16.28
	Wschód księżycy 7.21
	Zachód księżycy 12.41
	Długość dnia 12.10
	Ubyło dnia 6.38

Narady endecji łódzkiej.

Ścisła tajemnica otacza jej uchwały.
Odbył się w Łodzi wojewódzki zjazd Stronnictwa Narodowego. Obrady odbywały się pod przewodnictwem p. Gerlicza, zaś referaty polityczne wygłosił poseł Stefan Dąbrowski, Dzierżawski i senator Jabłowski. Przyjęto cały szereg uchwał i rezolucji, których treść postanowiono zachować w ścisłej tajemnicy. (b).

Warszawa—Łódź. Nowy kabel telefoniczny.

Roboty przy układaniu podziemnego kabla telefonicznego na przestrzeni Warszawa—Łódź już są ukończone. Przystąpiono obecnie do zakładania kabli na linii Łódź—Łódź. Prace te mają być ukończone jeszcze w roku bieżącym.

Olbrzymi ruch na kolejach.

Buraki, ziemniaki i węgiel.
Na kolejach od kilku dni panuje niestworzony ruch towarowy. Koleje przewożą codziennie po 3500 wagonów buraków oraz przeszło 400 wagonów ziemniaków. Oprócz tego ładuje się codziennie 8.000 wagonów węgla. Koleje mają obecnie „swoją sezon”. Ładunkiem buraczana w tym roku jest niezwykle duża. W latach ubiegłych przeciętny ładunek buraków wynosił w czasie sezonu 2500 wagonów, czyli prawie o 1000 wagonów dziennie mniej. Wzmocniony ten ruch na kolejach trwać będzie przez cały październik i listopad.

Dyżury aptek.
Dzisiaj w nocy dyżurni są: K. Chadyński (Piotrkowska 164), G. Antoniewicz (Piotrkowska 50), W. Sokolewicz (Przejazd 19), J. Piłsudski (Andrzeja 26), J. Zundel (Piotrkowska 25), M. Kaspekiewicz (Piotrkowska 54), S. Trawkowski (Brzezińska 5).

OSOBISTE.

Jak się dowiadujemy, sędzia wydziału cywilnego sądu okręgowego w Łodzi Seweryn Szarogroder zgłosił podanie o przyjęcie go do adwokatów. Sędzia wydziału cywilnego s. o. w Łodzi p. Józef Ingersleben został mianowany wiceprezesa sądu okręgowego w Radomiu.



Dzisiaj i dni następnymi!
Dramat namiętności, konfliktów i nieporozumień.
Odwieczna zagadka duszy kobiecej

Dlaczego Kobieta zdradza (NJU)

W rolach głównych: **Elżbieta Bergner, Emil Jannings, Conrad Veidt**

Nad program: Największe i najciekawsze z dzieł z wydziału w kraju — **Orkiestra symfoniczna pod batutą Sz. Baigelmana.**

Ulice, pogrążone w ciemnościach są przytułkiem zbrodni i rozpusty

Światło elektryczne i gazowe wypłoszy z ulic tych podejrzane elementy.—Ludzie wołają o pomoc. Co zamierza uczynić magistrat?

Corocznie w magistracie opracowuje się plan oświetlenia ulic miasta elektrycznością oraz gazem. Plan taki, realizowany w ciągu kilku miesięcy, ma uwzględnić w pierwszym rzędzie takie ulice, na których wogóle jeszcze żadnego oświetlenia nie ma, albo też na których oświetlenie jest niewystarczające.

Sprawa powyższa posiada pierwszorzędne znaczenie, albowiem liczne są wypadki, kiedy wskutek niedostatecznego oświetlenia ulic, bezkarnie uchodzą napady, bójki, kończące się nieraz tragicznie. Do redakcji naszej zgłaszają się bardzo często.

delegacje mieszkańców różnych ulic, skarżąc się na panujące tam stosunki, zagrażające spokojowi i bezpieczeństwu przechodniów. Szumowiny urządzają na tych ulicach

FORMALNE WIECE,

nie licząc się absolutnie z nikim i niczem. Oczywiście, że sprawa racjonalnego oświetlenia tych ulic jest rzeczą bardzo ważną. Niestety jednak w ciągu ostatnich lat widzimy, że programy oświetlenia ulic nie uwzględniają w dostatecznej mierze potrzeb mieszkańców.

Między innymi do redakcji naszej zgłosiła się w ubiegłym roku delegacja mieszkańców

ULICY LESZNO,

żaląc się na to, iż ulica ta na odcinku między 6 Sierpnia a Zieloną nie ma wogóle żadnego oświetlenia, ani elektrycznego ani gazowego, co jest przyczyną, że dzieją się tam zawsze awantury. Poruszyliśmy wówczas tę sprawę i w odpowiedzi, po kilku dniach, ukazał się komunikat magistratu, zapowiadający, że

w dniach najbliższych gazownia przystąpi do prac, związanych z oświetleniem tej ulicy.

Od tego czasu minął rok. Przed kilku dniami ukazał się komunikat, donoszący, jakie ulice w roku bieżącym objęte są planem oświetlenia. W komunikacie tym nie było mowy o ul. Leszno, a tymczasem, wczoraj delegacja mieszkańców ponownie zwróciła się do nas z rozpaczliwym wołaniem o pomoc. Okazuje się, że mimo obietnic i zapowiedzi do dnia dzisiejszego ulica ta tonie w ciemnościach.

Uważamy, że sprawa powyższa wymaga jaknajrychlejszego załatwienia. Pod względem oświetlenia Łódź jest bardzo upośledzona, ale skoro rok rocznie przeprowadza się oświetlenie elektryczne i gazowe, w pierwszym rzędzie powinny być wzięte pod uwagę te ulice na których wogóle światła nie ma. (f)

Przyłączenie domów do sieci kanalizacyjnej. Od dn. 14-go grudnia policja będzie karać właścicieli nieruchomości, którzy nie uskuteczą prac przyłączyńowych.

Starostwo grodzkie w Łodzi stwierdziło, że wielu właścicieli nieruchomości przy ulicy Piotrkowskiej (od Placu Wolności do Nawrot), którzy na konferencji w magistracie zobowiązali się przyłączyć swe kamienice do sieci kanalizacyjnej do dnia 14 grudnia r. b., dotychczas nie wszczęło jeszcze żadnych prac.

Jak nam komunikują, żadnemu z właścicieli domów starostwo nie udzieli prolongaty terminu. Ci, którzy do dnia 14 grudnia nie przyłączą swych kamienic do sieci kanalizacyjnej, zostaną ukarani bezwzględnym aresztem.

Ukracanie samowoli budowlanej. Koordynacja władz ustaliła nową politykę nadzoru.

Pod przewodnictwem p. prezydenta Ziemięckiego odbyła się w magistracie konferencja, poświęcona sprawie uzgodnienia zarządzeń władz samorządowych i administracyjnych w dziedzinie obowiązujących ustaw budowlanych. Omówiony został przede wszystkim tryb postępowania organów nadzoru budowlanego oraz policji państwowej w wypadkach stwierdzonej samowoli ze strony właścicieli budynków, przejawiającej się w budowaniu bez zatwierdzonego planu wbrew nakazom władz budowlanych itp. Po dyskusji przyjęto do wiadomości oświadczenie przedstawiciela starostwa, że o każdym wypadku samowoli miejska inspekcja budowlana, jako kompetentny organ kontrolny będzie niezwłocznie zawiadamiana. Pozatem starostwo będzie otrzymywało szczegółowe informacje od władz policyjnych w drodze periodycznych sprawozdań.

stracyjnej nawet z zawieszeniem go w wykonywaniu czynności zawodowych.

KOORDYNACJI DZIAŁALNOŚCI WŁAZD BUDOWLANYCH

W dalszym toku obrad omówiono zasady i administracyjnych w sprawach odbioru budynków oraz t. zw. remontów nakazanych. W myśl oświadczeń przedstawicieli władz, organa policyjne zeznać będą nad ścisłym wykonywaniem obowiązujących w tej mierze przepisów. W razie stwierdzonej zlej woli ze strony właścicieli budynków i konieczności dokonania napraw, bez względu na przedczesne oddanie budynku do użytku, lokatorzy lokowani będą na koszt właściciela w innych pomieszczeniach, z gwarancją oddania im poprzedniego lokalu do użytku. Gdyby właściciel opierał się temu, władze prokuratorskie dokonają przymusowo t. zw. intromisji.

Poruszając następnie sprawy niedostatecznego dozoru ze strony t. zw. kierownictwa robót, podkreślano, że obecnie w Łodzi znajduje się w budowie około 2.000 mniejszych lub większych obiektów, ponieważ zaś istnieje tylko t. zw. 6 architektów dzielnicowych, każdy z nich może być na budowie nie częściej, jak raz na 4—8 tygodni. W tych warunkach już post factum wynika często konieczność poważnych napraw, których właściciele nie chcą lub nawet nie mogą uskutecznić. W ogromnej większości wypadków jest to wina braku dostatecznego dozoru ze strony tych, którzy podjęli się tego obowiązku.

Narady dozorców domowych

Jutro o godzinie 6-ej po poł. w lokalu przy ulicy Przejazd Nr. 3 odbędzie się konferencja przedstawicieli wszystkich związków dozorców domowych naszego miasta. Na konferencji tej omawiana będzie sprawa zawarcia nowej umowy z właścicielami nieruchomości oraz sprawa dalszej akcji o zabezpieczenie dozorców na starość. (w)

Czytanie „EXPRESS WIECZORNY“

Sprawy wojskowe. Zebrania kontrolne.

Dzisiaj, w środę, winni zgłosić się na zebrania kontrolne rezerwy i popołitego ruszenia mężczyźni rocznika 1904 w lokalu P.K.U. 1 (Nowo-Targowa 18), zamieszkałym na terenie komisariatów policji 2, 3, 5, 8, 9, 11 o nazwiskach na litery: Ko — Kr.

Do lokalu P.K.U. 2 (Nowo-Cegielniana 51) winni zgłosić się mężczyźni rocznika 1889, zamieszkałym na terenie 7 komisariatu policji o nazwiskach na litery: A, B, C, D, E, F, G, H, Ch., I, J, K, L, Ł, M, N, O, P.

Jutro, w czwartek, winni zgłosić się do P.U.K. 1 (Nowo-Targowa 18) mężczyźni rocznika 1904, zamieszkałym na terenie komisariatów policji 2, 3, 5, 8, 9, 11 o nazwiskach na litery: Krz. — Kz.

Do P.K.U. 2 (Nowo-Cegielniana 51) winni zgłosić się mężczyźni rocznika 1889, zamieszkałym na terenie 7 komisariatów policji o nazwiskach na litery: R, S, T, U, W, Z, Ż.

Na zebraniach kontrolnych należy przynieść książeczkę wojskową oraz karte mobilizacyjną. (b)

Poborowi roczn. 1909.

Dzisiaj, w środę, dnia 23-go października winni się zgłosić do spisu poborowych w lokalu biura policyjno-wojskowego (Piotrkowska nr. 212) w godzinach od 8.15 do 15-ej (3-ej po poł.) mężczyźni, urodzeni w roku 1909, zamieszkałym na terenie 5-go komisariatu policyjnego, których nazwiska rozpoczynają się od liter: F, G, H, Ch.

Do spisu zgłosić się powinni: 1) zamieszkałym na terenie m. Łodzi, 2) nie mający stałego miejsca zamieszkania na terenie Rzeczypospolitej, a przebywający czasowo w Łodzi w czasie trwania zgłoszeń do spisów, t. j. od dnia 1 października do 30-go listopada r. b., 3) przebywający czasowo w Łodzi, a nie mogący z jakiegokolwiek powodów zgłosić się osobiście do spisów w gminie, w której stale mieszkają.

Każdy zgłaszający się do spisów powinien być zameldowany w Łodzi i posiadać: 1) dowód osobisty, w braku dowodu osobistego — metrykę urodzenia wraz z innym dokumentem, stwierdzającym tożsamość osoby, 2) zaświadczenie o rejestracji, 3) świadectwo szkolne oraz cechowce.

Osoby, uchylające się od obowiązku zgłoszenia się do spisów, oraz osoby, zgłaszające się z przyczyn nieusprawiedliwionych po terminie, ulegną w drodze administracyjnej karze: grzywny do 500 złotych lub aresztu do 6-ciu tygodni, albo obu tym karom łącznie.

ZE ZW. LEGJONISTÓW.
Dnia 27 b. m. o godz. 10-ej odbędzie się w lokalu przy ul. Narutowicza 45 (lewa oficyna 1 piętro) zebranie informacyjne Związku Legionistów polskich, oddział w Łodzi.
Wobec tego, że na porządku dziennym znajduje się szereg nader aktualnych i ważnych spraw, pożądanym jest jak najliczniejszy udział członków.



TEATR MIEJSKI.

W piątek premiera sztuki Watters'a i Hopkins'a „Artyści”.

„MIRA EFROS”

Dzisiaj, środa po cenach popularnych „Mira Efros”.

„RYWALE”

Jutro w czwartek „Rywale”. Ceny popularne.

JUNOSZA STĘPOWSKI W TEATRZE MIEJSKIM.

Jeden z najlepszych polskich artystów dramatycznych Junosza - Stępowski wystąpi wkrótce w Teatrze Miejskim w Łodzi w roli króla w „Wielkim kramie” B. Shaw'a.

TEATR KAMERALNY.

Ostatnie wieczorne przedstawienia „Karola i Anny”.

Dzisiaj, w środę, czwartek i piątek ostatnie trzy wieczorne przedstawienia sztuki wojennej L. Franka „Karol i Anna” w wykonaniu Br. Bronowskiej, Z. Marcinkowskiej, Madalińskiego i Zbuckiego.

PREMIERA „DR. JULIJA SZABO”

W sobotę dana będzie w Teatrze Kameralnym premiera współczesnej komedji W. Fedora „Dr. Julia Szabo”.

TEATR KAMERALNY.

W najbliższą sobotę wieczorem oraz po raz drugi w niedzielę wieczorem dane będą w teatrze Geyerowskim dwa przedstawienia rozgłoszonej wojennej sztuki Leonarda Franka „Karol i Anna”.

W niedzielę o godz. 12.30 w południe specjalne przedstawienie dla dziatwy dzielnicy Górnego Rynku. Dane będą śliczne „Zaklęte trzewiczki”, grane w teatrze przy ul. Ogrodowej.

„GITARA I JAZZ-BAND”

W sobotę premiera aktualnej współczesnej komedji Henryka Duvernois'a „Gitara i jazz-band”.

TEATR POPULARNY.

Dzisiaj, w środę, w czwartek i w piątek fascynujący melodramat Arago i Vermout'a „Pamiętniki szatana”.

„SULKOWSKI” DLA SZKÓŁ

Dzisiaj, w środę, o godzinie 4 po poł. dla szkół historyczny dramat St. Żeromskiego „Sulkowski” z Wł. Staszewskim w roli tytułowej.

JUTRZEJSZY KONCERT GRUSZCZYŃSKIEGO I DUBISKIEJ.

Jutro, w czwartek odbędzie się w sali Filharmonji 7-my koncert mistrzowski, na którym wystąpi tenor bohaterki Stanisław Gruszczyński.

Księgarnia K. NEUMILLER Łódź, Piotrkowska 61.

Poleca świeżo wydaną książkę Prof. Feliksa Halperna „ANEKDOTY MUZYCZNE”

W KINIE

FILM ???

Ordynacja lekarsko-dentystyczna

Mieczysława Kalisza

Chirurgia jamy ustnej i zębolecznictwo. Cegielniana 25 I p. front.

Dnia 22-go października 1929 r. rozstał się z tym światem po krótkich cierpieniach

B. P.

Grzegorz Frydberg

Kasjer Łódzkiego Banku Depozytowego przeżywszy lat 54.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dzisiaj, dnia 23-go października o godz. 3 p. p. z domu przedpogrzebowego o czem zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

Żona, brat i rodzina.

Sytuacja finansowa m. Pabjanic. Dzięki uzyskanym pożyczkom nastąpiło lekkie odprężenie. — Olbrzymie inwestycje miejskie.

Pabjanicki korespondent „Republiki” donosi nam:

W ostatnim tygodniu władze komunalne przeżywały trudną sytuację finansową, spowodowaną z jednej strony licznymi inwestycjami a z drugiej niewielkimi wpływami podatkowymi.

lata wykończone. Pochłonięły one poważne sumy, co spowodowało kryzys w kasie miejskiej.

Ostatnio magistrat zgodnie z uchwałą rady miejskiej otrzymał pożyczkę z prywatnej instytucji, co wpłynęło na odciążenie sytuacji finansowej miasta.

Niekoronowana królowa ekranu DOLORES DEL RIO

„Złote Piekło” wkrótce? wkrótce?

Sprawa komunistyczna przed sądem.

W marcu r. b. policja polityczna miała obfity połów. Na podstawie konfidenckich doniesień w ręce policji wpadło 21 komunistów, działaczy partyjnych, którzy prowadzili agitację w fabrykach i związkach zawodowych.

W lokalach tych zazwyczaj wieczorami odbywały się poufne zebrania. Policja, obserwując wszystkie osoby, które odwijały lokale komunistyczne, po kolei aresztowała wszystkich działaczy i skonfiskowała olbrzymi zapas bibuły.

Wczoraj wszyscy komuniści stanęli przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Illjicza w asyście sędziów Fajta i Łozińskiego.

Wczoraj sąd przesłuchał jedynie kilkunastu z pośród oskarżonych, którzy przeważnie przyznali się, iż byli członkami partii komunistycznej.

Sprawa potrwa prawdopodobnie kilka dni.

RADIO-REICHER ŁÓDŹ PIOTRKOWSKA 142

„Jedynie nasze nowoczesne odbiorniki zapewniają dobry odbiór”

Tomaszów-Mazowiecki

Rada opiekunów gimnazjum humanistycznego stowarzyszenia kupców i przemysłowców w Tomaszowie Mazowieckim...

W czwartek odbędzie się posiedzenie rady miejskiej. Na porządku dziennym między innymi znajduje się wybór...

Tydzień LOPP, zakończył się w niedzielę o godzinie 8 rano. Strzelcy w maskach...

Na niedzielę był zapowiedziany odjazd Bluma ze stronnictwa socjalistycznego...

Piotrków-Trybunalski

W dniu 25 b. m. odbędzie się w lokalach zrzeszenia rolniczo-handlowego pokaz konkursowy...

Lustracja plekarni piotrkowskich. Wadzona wczoraj przez delegata urzędu wojewódzkiego...

W dniu wczorajszym mieszkaniec wsi w gminie Grabica Józef Staszewski...

Czytanie „EXPRESS WIECZORNIE”

Tradycyjna impreza koncertowa Bieg św. Huberta

Pod protektoratem dowódcy 4 pułku pieszkiego gen. Małachowskiego...

Bawełniana przedza angielska.

Rynek przędzy angielskiej wykazuje ruch umiarkowany. W obecnej chwili ilość transakcyj zmniejszyła się, gdyż sezon zimowy ma się już zupełnie ku końcowi zaś sezon letni rozpoczyna się dopiero w styczniu.

Ceny loco Łódź za gatunek prima wy noszą:

- Nr. 58/II — pensów 50.—
- Nr. 78/II — „ 63.—
- Nr. 100/II — „ 70.—
- Nr. 120/II — „ 78.—

Powyższe numery znajdują na rynku łódzkim największy zbyt, jednakże fabrykanci zakupują przędzę angielską z dużą powściągliwością, unikając gromadzenia zapasów.

Zawierane są jedynie transakcje kredytowe, przy których, w razie krycia weksłami do 90 dni nie dolicza się procentów, zaś przy weksłach do 6 — 7 miesięcy dolicza się 13 procent w stosunku rocznym.

Ilość protestów w transakcjach przędzy angielskiej jest nieznaczna.

Obroty na rynku przędzy bawełnianej zmalały do minimum. Nieliczne transakcje, jakich dokonywano, zawierane były jedynie za gotówkę. Ceny przędzy bawełnianej, mimo spadku cen bawełny amerykańskiej, nie uległy w porównaniu z ubiegłym tygodniem żadnej zmianie.

Notujemy ceny gotówkowe przędzy prima:

- Nr. 24/I — dol. 0,74
- Nr. 24/II — dol. 0,80
- Nr. 32/I — dol. 0,80
- Nr. 32/II — dol. 0,90

Ilość protestów nie zmniejsza się i jest w dalszym ciągu bardzo znaczna. Z powodu spadku cen surowej bawełny amerykańskiej oczekiwany jest napływ ofert zagranicznych na przędzę bawełniana, co mogłoby poważnie wpłynąć na dalsze obniżenie cen, ze względu na konkurencję, jakaby się wytworzyła między krajową przędzą bawełnianą a przędzą importowaną.

Przędza chesankowa.

Sytuacja na rynku przędzy chesankowej nie uległa żadnej zmianie i kształtuje się podobnie jak w ostatnich tygodniach. Ilość transakcji jest nieznaczna i prawie wszystkie zawierane one są za gotówkę. Ilość transakcji wekslowych jest minimalna, gdyż sprzedawcy udzielają kredytu jedynie pierwszorzędnym klientom.

Notujemy ceny dolarowe skalkulowane dla pokrycia wekslowego:

- 28/I — biała — 1,75
- 28/I — melange — 2,15
- 40/II A — — 2,75
- 40/II AB. — — 2,65
- 40/II moulines A — — 3,20
- 52/I B — — 2,50

Przy transakcjach gotówkowych udzielone bywa sconto w wysokości 10 — 12 proc. Przy pokryciu weksłowym, nie przekraczającym 4 miesięcy, nie dolicza się procentów.

Ilość protestów na rynku przędzy chesankowej jest minimalna.

ZJAZD FABRYKANTÓW WODY SODOWEJ.

Polski syndykat przemysłu kwasu węglowego podniósł w ostatnich czasach cenę kwasu węglowego o 300 proc. zagrożając tym egzystencję fabrykantów wody sodowej, którzy ceny na wodę sodową podwyższyć nie mogą. Wobec powyższego odbędzie się w środę we Lwowie ogólnokrajowy zjazd fabrykantów wód gazowych, celem utworzenia własnej fabryki kwasu węglowego we Lwowie. Na powyższy zjazd łódzki związek fabrykantów wód gazowych wydelegował kierownika związku p. A. Kaufmana, oraz członków zarządu pp. Sz. Waldenberga i H. Wurnskiego.



Pani Walewska i Napoleon

"Napoleon podtrzymał ramieniem chosnąca na się wstrząsła, matka miała rzucić się szambelanowej. Ostatnio go tak znowy ma i mały zapach lawendy".
Utwór w stylu Napoleona

Od wieków trwa zasłużona sława rzeświącego aromatu, który posiada

Stara LAWENDA



Uralt Lavendel

Piękna, rasowa Pani zna i stosuje toaletową wodę lawendową. W dusznych lokalach — Pani, pod wpływem ożywczego tchnienia czystego, wytrawnego aromatu lawendy, odzyskuje świeżość wszystkich zmysłów. Wystarczy kilkoma kroplami tego orzeźwiającego płynu zrosić skronie... Pradawna recepta Lawendy leży pod pieczęcią firmy G. Lohse. Nie czekajcie okazji ale nabywajcie teraz, a przekonacie się o prawdziwości tych słów.

GUSTAV Lohse

Badanie młodocianych robotników odbywać się będzie na koszt rządu.

Przed kilku miesiącami zostało wydane zarządzenie ministerstwa pracy o przymusowym badaniu wszystkich młodocianych robotników. Badań to zarządzone było z tego względu, iż nieodpowiednie warunki pracy młodocianych powodowały rozwijanie się u nich w bardzo krótkim czasie różnych chorób zawodowych.

Bezpośrednio po ukazaniu się powyższego zarządzenia, wynikła kwestja, kto ma opłacać lekarzy, przeprowadzających inspekcję. Młodocianych, zgłaszających się do pracy, nie można było takim wydatkiem obarczać, a z drugiej strony, fabryki przyjmujące ich do pracy, nie poczuli się do obowiązku ponoszenia tych ciężarów.

Wobec powyższego zajął się tą sprawą okrogowy inspektorat pracy i spowodo-

dował jej ustalenie w następujący sposób: w kasy chorych w Łodzi urzędować będą obecnie dwaj specjaliści lekarze dr. dr. Siwiński i Boruchowicz, którzy będą mieli za zadanie badanie młodocianych robotników, w wieku od 15—18 lat.

Po badaniu, lekarze wystawią będą świadectwa, stwierdzające do jakiego rodzaju pracy nadaje się młodociany robotnik. Przyjmowanie do pracy bez tych zaświadczeń będzie wzbronione i surowo karane.

Badanie młodocianych odbywać się będzie zupełnie bezpłatnie, na koszt ministerstwa pracy, codziennie od godziny 3 do 6 po poł. w centrali kasy chorych przy ulicy Wólczańskiej. W poniedziałki, środy i piątki badane będą dziewczęta reflektujące na pracę w przemyśle, a pozostałe dni w tygodniu — chłopcy. (1)

Nadmiar kawy w Brazylii

Jednym z głównych produktów, które uprawia się w Brazylii — są ziarna kawy. Eksport kawy daje też Brazylii największe stosunkowo zyski. Ostatnio jednak — wobec dość wysokich zysków — wzmożyła się uprawa kawy w Brazylii tak silnie, iż brak jest dostatecznej ilości odbiorców, którzyby spotrzebowali nagromadzone zapasy. Do tej pory wprawdzie starał się brazylijski syndykat kawowy nie dopuszczać do przesilenia i do załamania się cen rynkowych — nie mniej jednak obecnie wobec silnej nad-

produkcji mówi się coraz głośniej o tem, iż dojść musi do silnego spadku kursu kawy. Stan ten mógłby jednak łatwo wywołać kryzys gospodarczy w całej Brazylii, — toteż brazylijskie czynniki rządowe, oraz giełdy kawowe czynią energiczne starania w kierunku opanowania niebezpiecznej koniunktury.

— Druga sesja centralnego komitetu wykonawczego Z.S.R.R., wyznaczona na dzień 15-go listopada, przesunięta została na dzień 28 b. m.

— Z Moskwy donoszą, iż komisariat ludowy spraw zagranicznych z dniem wczorajszym przeszedł na 7-dniowy tydzień pracy.

— Zakończone zostały manewry litewskiego związku strzeleckiego (szaulisów). W manewrach brały udział wszystkie oddziały strzelców litewskich.

Zwolennicy Amanullaha przeciw Nadir Chanowi.

Kalkuta, 22 października. W Afganistanie wzmagają się opozycja przeciw nowemu królowi Nadir Chanowi. Zarzucają mu, że nie dotrzymał wierności Amanullahowi, w którego imieniu działał.

Jak wiadomo, afganowie i muzułmanie w Indiach zebrali dla Amanullaha znaczne fundusze, które oddali do dy-

Koncesja Harrimana. Apetyty innych konkurentów.

Warszawski koresp. „Republiki“ (B) telefonuje:

W związku z zamjarami, uawnionymi przez grupę Harrimana o wycofaniu oferty o elektryfikację Polski trzy grupy kapitalistów zagranicznych wystąpiły do rządu polskiego ze swoimi propozycjami o podjęcie rokowań o udzielenie im koncesji elektryfikacyjnej niektórych terenów poznańskiego, Pomorza oraz części Kongresówki. Grupy zamierzają otrzymać ewentualnie koncesję także wtedy, kiedy Harriman utrzyma koncesję, gdyż chodziłoby im o elektryfikowanie terenów, nie objętych koncesją Harrimana.

Minister Zaleski wyjechał wczoraj do Bukaresztu.

Warszawa, 22 października.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzisiaj o godzinie 23.25 wyjechał do Bukaresztu z małżonką pan minister spraw zagranicznych Zaleski w towarzysztwie posła rumuńskiego w Warszawie p. Crezeanu, dyr. gabinetu p. Szulakowskiego, naczk. wydziału prasy i propagandy p. Chrzanowski, oraz zast. naczelnika wydziału wschodniego p. Czyskińskiego. Na dworcu zegnali m. in. ceminjster Wysocki, posłowie Patek, Grabowski, oraz grono wyższych urzędników M. S. Z. z dyr. Łukaszewiczem szefem protokołu na czele.

Rewolucja dorożkarzy w Pekinie.

PEKIN, 22 października.

Wczoraj wieczorem doszło tu do ważnych rozruchów. Tłumy rękodzielników (dorożkarze chińscy) uzbrojeni w palnozaatakowały tramwaje, zmuszając kierowców do ich opuszczenia i bilac personeł tramwajowy. Napady te, dokonane nie z premedytacją, trwały ok. 3 godzin. Ogłoszono stan oblężenia. Spokój porządku w rozruchach jest tajemniczą, choć żądają za taką ostatnie zatargi między związkami zawodowymi rękodzielników wazjarzami.

— Według informacji z urzędowych źródeł, wojska sowieckie zajęły miejscowość Ta-Hei-Ho Chińczycy natomiast stoczyli zwycięską walkę w okolicach Błagowieszczołowa. Szczegółów brak.

DR. RAPEPORT Urolog

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych
ul. Proz. Narutowicza 25
(Dzielnia) tel. 44-10
Przyjmuje od 1-2 i 4-8

Lekarz - Dentysta B. Markus-Nusbbaumowa Piotrkowska 51 tel. 21-23 Godz. przyjęć 3-7

KINO-TEATR „PALACE“ Piotrkowska 108

OSTATNIE 2 DNI! Król humoru GEORGE SIDNEY Cohn i Kelly w Haremie

Odznaczona I-a nagrodą na Konkursie zagranicą za najgrzabniejsze nóżki świata

UROCZA DINA GRALLA ukate się w szampańskiej komedji salonomicznej „Szukam meża, mam pieniądze” wkrótce w kinie „PALACE

WIZYTA W BUKARESZCIE.

P. minister Zaleski w towarzystwie kilku urzędników i kilku przedstawicieli prasy wyjechał do Rumunii. Wizyta nie jest tylko zdawkową dyplomatyczną grzecznością, ale posiada głęboki polityczny, czego dowodem jest duże zainteresowanie w politycznych sferach rumuński i powitanie, jakie gotuje ministerowi prasa bukareszteńska.

W ciągu ostatnich miesięcy nasz stosunek z Rumunją, niezachwianie dobry przez długie lata, uległ pewnym nieznacznym wahanjom. Nie żenujemy się pisać o zupełnym otwarciu dlatego właśnie, że zdajemy się do przyjaźni Rumunii. Wierzymy, że sojusz z tym państwem również ze względów politycznych, jak i gospodarczych daje obu stronom liczne korzyści.

Zagraniczna polityka Polski oparta dotychczas tylko na sojuszu polsko-francuskim zawiodła. Od dłuższego czasu widzieliśmy, że szeroko rozreklamowanemu najbliższemu stosunkowi polsko-francuskiemu Warszawa a Paryżem musi zaledwie z jednej strony zbliżenie nie tylko polsko-francuskie, z drugiej zaś — konkluzja wewnętrzna Rosji sowieckiej. Polska Francja uważała, że Polska może w każdej chwili odskoczyć i tańczyć do rozbicia Rosji, do opanowania państwa gospodarczych, wreszcie — w dziedzinie politycznej, do odzyskania Rosyjskiego, który zgodzi się uiszczać długie wojenne dawne — pomyśleliśmy dla Francji przywrócić jej do zastąpienia. Kiedy Francja okupowała Nadrenję, kiedy wszystkie wymierzone były w Berlinie, kiedy Europa trzęsła się od mocnych akcjów nacjonalistycznych p. Poincaré, która miała być drogą stroną obrotu, która trzyma w kupie traktat wersalski i równocześnie tak ścisła Niemcy, nie mogły wrócić do dawnej predo-

Te czasy się skończyły. Dziś najbardziej zatwardziała prawica francuska nie marzy już nawet o rozbiciu Sowietów. Dziś Briand ma odwagę stwierdzenia, że wycofa się z zagłębia Saary o 5 lat przed terminem ustanowionym w Wersalu i zostawi Niemcom bez żadnych zastrzeżeń całe bogactwo tego maleńkiego kraiku. Dziś sojusz francusko-polski stracił nie tylko na formie, ale na aktualności, na treści, na nadziejach, które w nim pokładano. Jest to w życiu codziennym obu państw pustą dźwięk i w odległych horyzontach politycznych zaledwie nadzieja na coś, co może się kiedyś stać, ale co się najprawdopodobniej nie stanie...

Oczywista jest rzeczą, że w tych warunkach Polska, która tak dalece się zaawansowała, nie może na stałe osiąść na lodzie. Od kilku lat wreszcie praca przedewszystkiem nad poprawą stosunków z Londynem, które chwilami były nawet mniej aniżeli poprawne a nigdy nie przekraczały tej granicy. Dziś utworzenie ambasad w Warszawie i Londynie jest jakgdyby przypieczętowaniem końca tego kursu politycznego w obu stolicach. Przyjaźń z Anglią niema jednak dziś bezpośrednich, natychmiastowych politycznych przesłanek. Można ją brać pod uwagę w szerokich koncepcjach światowych, ale na gruncie stosunków naszych bezpośrednich z sąsiedami w codziennym, że tak powiemy, użytku musimy mieć jeszcze jakiegoś uzupełnienia. I oto przed kilku miesiącami głośno było o nowej konstelacji, która wyloniła się z gmatwaniny projektów. Chodzi o zadzierżgnięcie silniejszych więzów pomiędzy Polską, Włochami, Węgrami i Turcją. W ten sposób nad Europą południowo-środkową miał zawiązać się doskonale skonstruowany dach na czterech silnych słupach państwowych, posiadających przyszłość poli-

tyczną i gospodarczą, zdolność ekspansyjną i wiarę we własne siły. Te cztery państwa są podstawowym czynnikiem pokoju w naszej części Europy i ich zgodne porozumienie mogłoby dać owoce nie do pogardzenia.

Dla Polski powstał podówczas problem: jaki będzie stosunek naszej sojuszniczki Rumunii do tego ugrupowania. Sprawa nie jest prosta. Pomiedzy Rumunją a Węgrami toczy się od czasu zawarcia pokoju głęboki spór o Siedmiogrod, stanowiący dziś integralną część terytorium rumuńskiego, a przed wojną należący do Węgier. Obie strony z niesłychaną zaciekłością prowadzą przeciwko sobie kampanję propagandową. Obie strony rzucają na siebie najcięższe oskarżenia i niema w Europie dwóch większych wrogów aniżeli Bukareszt i Budapeszt. Rzecz jasna, że Rumunja patrzyła bardzo niechętnym okiem na zbliżenie polsko-węgierskie.

Odrzucając to Niemcy. Zaczęły się zabiegi polityczno-gospodarcze o Rumunję. W Bukareszcie przyjęty był przez wysokiego dygnitarza państwowego pewien generał niemiecki, z którym rozmawiano o sprawach budowy nowej kolei strategicznej. Konsorcja niemieckie zaoferowały Rumunii kredyty inwestycyjne. Równocześnie minister Zaleski składał wizytę Węgrom, w Budapeszcie, na jego cześć odbywały się entuzjastyczne owacje, a włoski wice-minister Grandi w Warszawie rozmawiał z Marszałkiem Piłsudskim.

Na gładkiej tafli stosunków polsko-rumuńskich oczywiście pojawiła się ryś, którą każdy uważny spostrzegacz mógł widzieć nawet w prasie obu narodów. Naturalnie, nie chodzi tu o żadne nieprzychylnie wystąpienia, ale poprostu o oziębienie temperatury serdecznego

dotychczas stosunku.

Zagrzanie stosunków jest obecnie celem wizyty p. ministra Zaleskiego. Bukareszt musi być przekonany o tem, że sojusz polsko-rumuński opiera się na takich trwałych fundamentach ekonomicznych i politycznych, że żadne korzyści nie mogą nas zachęcić do jakichkolwiek bądź antyrumuńskich wystąpień. Wręcz odwrotnie: Polska i Rumunja graniczą z Rosją sowiecką, co zmusza nas do wzajemnego oparcia się o siebie i do łącznych postanowień we wszystkich sprawach polityki wschodniej. Nie nadaremnie pierwszy rumuński mąż stanu pojechał do Moskwy w towarzystwie p. ministra Patka...

Z drugiej strony nie możemy zapomnieć, że nawet najbardziej kochające się rodzeństwo, które nigdy sobie krzywdy nie uczyni, które zawsze się wesprze, w stosunku do osób trzecich może mieć swoje odrębne sprawy i interesy. Przecież my nie żądamy od Rumunii, ażeby poparła nas w ciągłej głuchej walce z Niemcami o Pomorze. Przecież my tak samo nie możemy popierać Rumunii w jej znow wysiłkach o utrzymanie Siedmiogrodu.

A mimo to, rozumiejąc się dobrze, wzajemnie nie tylko nie będziemy czynić sobie wstrętów, ale wręcz pomagać sobie będziemy w tem głębokim przekonaniu, że wzrost siły każdej sojuszniczki jest wzrostem możliwości drugiej sojuszniczki. Wiemy, że im potężniejsza będzie Rumunja, im bogatsza, im doskonalsza w swej organizacji państwowej, tem silniejsza będzie dłoń siostrzana, która nam podaje. I niechaj wie Rumunja, że każdy krok zmierzający do poprawy bytu Polski, do naszego wzrostu — jest gwarancją interesów Rumunii w całej ich rozciągłości.

Czesław Oltaszewski.

GDYNIA-ELDORADO BAŁTYCKIE

Tak określił nasz port „Berliner Tageblatt”. — Dewey stwierdza konieczność budowy Gdyni. — Flaga z Orłem Polskim opanowała korytarz pomorski.

Berlin, 22 października. Polityczne Niemiec bez względu na odcienie, bardzo interesują się rozwojem wybrzeża polskiego. Właściciel i skrajni prawicowcy wykpi naszą politykę morską, podczas stronnictwa centrowo-lewicowe zdołała się na bezstronną ocenę.

Wzrost „Berliner Tageblatt“ bez wyjątku poglądów stronnictwa demokratycznego, zamieszcza na pierwszym miejscu artykuł jednego z redaktorów politycznych pod sen-

tytułem

„MASTO KOPACZY ZŁOTA”.
Przyznać, iż artykuł jest utrzymany w tonie stosunkowo bezstronnym, zawiera w nim poglądy, z których wiele wyraża

DLA INICJATYWY POLSKIEJ,
pierwszorzędny walor polityczny ze względu na powagę pisma, zamieszcza. „Berliner Tageblatt” uważa, iż położenie Gdyni jest po-

zostawiając Hel, a pozatem jest portem, który nie zamarza, co na morzu Bałtyckim stanowi walor pierwszorzędny. Jeszcze w tym roku wykończona zostanie jedna z

NAJWIĘKSZYCH CHŁODNI W EUROPIE

posiadającą pojemność 15.000 tonn. Pozatem wspaniały, jak się wyraża korespondent niemiecki, śpiżnic dla przechowywania ryżu, który jest luskany w założonej obok nowoczesnej fabryce. Korespondent stwierdza, iż rząd polski potrafił dla swojej tezy iż „GDYNIA NIE STANOWI KONKURENCJI DLA GDAŃSKA, A POLSKA POTRZEBUJE JESZCZE DRUGIEGO PORTU,

pozyskać opinie doradcy finansowego p. Deweya następującymi argumentami:

Obrót towarowy polski w roku 1923 wyniósł 13,5 miliona tonn z czego 9% poszło drogą morską. W roku 1928 obrót wyniósł 25,5 miliona tonn z czego 40% drogą morską. Gdańsk uczestniczył w tej kwocie w wysokości 33%, a więc jego obrót był trzykrotnie większy, aniżeli w roku 1913. Ponieważ polski rząd oblicza przyszły obrót towarowy droga

morską na 25 milionów tonn z czego 15 przypadłoby Gdańskowi a 10 Gdyni, teza konieczności budowy Gdyni, jako drugiego portu polskiego jest oczywista. Korespondent niemiecki zaznacza, iż

DEWEY W OSTATNIM SWOIM RAPORCIE STWIERDZIŁ NIEMOŻNOŚĆ ROZBUDOWY GDAŃSKA

posiadającego zaledwie 8,3 km. rozbudowanych wybrzeży portowych, podczas gdy młoda Gdynia z końcem bieżącego roku będzie miała 7 km. keiów. Pozatem Gdynia posiada tańsze opłaty portowe od Gdańska. Skarży się korespondent „Berliner Tageblattu” iż intencją rządu polskiego jest kierowanie masowych artykułów na Gdańsk, podczas gdy dla Gdyni chce się zarezerwować wartościowe towary jak ryż, kawę i śledzie.

Jak zawsze, omawiając sprawy polskiego morza, tak i tym razem korespondent niemiecki zaczyna wspominać o rewizji korytarza. Stwierdza jednak, iż **W POLSCE NAWET KOMUNISCI NIE WAŻĄ SIĘ MÓWIĆ O REWIZJI GRANIC.**

Gdynia jako przyszłe stutysięczne mja-

sto i światowy port, będący imponującym świadectwem pracy ma być

WIDOWYM ZNAKIEM OSTATECZNEGO OPANOWANIA KORYTARZA POMORSKIEGO PRZEZ ORŁA POLSKIEGO.

Mówiąc o porcie wojennym Gdyni korespondent niemiecki żąda wycofania magazynu amunicyjnego z gdańskiej Westerplatte. Artykuł, będący ciągiem komplementów w tym światowym piśmie, zakończony jest następującym stwierdzeniem:

— „Budowa Gdyni i jego portu jest może najbardziej interesującym **FENOMENEM W NOWOCZESNEJ POLSCE.**

Każdy fachowiec, jak mogłem stwierdzić, pisze korespondent „Berliner Tageblattu”, uznaje, w budowę Gdyni **TECHNICZNIE PIERWSZORZĘDNY WYCZYN.**

Uwagi te zakończone są stwierdzeniem iż wysiłek przy budowie Gdyni pochodzi raczej z motywów politycznych aniżeli ekonomicznych, co w przyszłości może odbić się niepomyślnie



Dziś i dni następnych

„BIAŁE RÓŻE“

Wielki sensacyjny salonowy dramat w 10 aktach

W rolach głównych: Czarująca Diana Karenne i znany Walter Jansen.

Sensacyjne morderstwo w Monte-Carlo. — Hrabianka Iris Von-Erlens. — Oskarżona o morderstwo Barona Von Kurla.

Orkiestra pod dyr. p. Kantora.

Początek przedstawienia o godz. 4-ej po poł. sobota i niedziela o 12-ej do 3-ej wszystkie miejsca

Wybory do rady miejskiej w Ciechocinku.

Ciechocinek, 21 października. Wyniki wyborów do rady miejskiej są następujące: B.B. (na dwóch listach) razem 8 mandatów, niemcy — 1, żydzi ortodoksi — 1, i Nar. Demokr. — 2. Bez mandatów P.P.S., Bund i sion.



Księżna w kryminale za fałszowanie weksli.

Ze Lwowa donoszą: Policja aresztowała 65-letnią księżną Janinę Puzynę, wdowę po ś. p. Józefie Puzynie, właścicielki dóbr Dobrzanka, koło Tarnopola, z domu Chojecka, pod zarzutem licznych oszustw. Księżna Puzyna kupowała w różnych firmach towary na wielkie sumy, płacąc sfałszowanymi wekslami. Po odbiorze towaru, ten natychmiast sprzedawała za połowę wartości, a weksli nie wykupywała. Weksle nosiły sfałszowane podpisy jej córki Marii Rylskiej, właścicielki dóbr Stańkowiec oraz jej siostry Marii Skalkowskiej, właścicielki dóbr Ruda. Wskutek tych machinacji księżnej, poniosły straty różne firmy na kilka tysięcy dolarów oraz firma Brun z Katowic na 2.100 dolarów.

Księżna odmówiła wszelkich zeznań, zastaniając się tem, że ma rzekomo zeznawać w sprawie córki swej i siostry, które jednak zaprzeczyły, jakoby podpisały weksle.

Lekarz-dentysta
Fanny Horowicz
Cegielniana 25, I p.
Ordynuje w godz. 9—1.

Nagły zgon podczas spaceru kasjera Banku Depozytowego

W dniu wczorajszym o godzinie 7.30 wieczorem podczas spaceru ulica Piotrkowska około Nr. 113 zasłabł nagle kasjer Banku Depozytowego w Łodzi (Piotrkowska Nr. 5), 54-letni Grzegorz Friedberg. Przechodnie, widząc ciało mężczyzny, leżące na chodniku czempredzej pośpieszyły z pomocą, przynosząc je do bramy Nr. 113. Wezwany natychmiast lekarz pogotowia stwierdził już zgon, który nastąpił wskutek aneurizmu serca. Przy szukaniu dokumentów osobistych, stwierdzających tożsamość zmarłego,

znaleziono jedynie list adresowany do Friedberga, zamieszkałego przy Sienkiewicza Nr. 52. Lekarz pogotowia odwoził zjmnę już zwłoką do domu. Prowadzone dochodzenie nie ustaliło, iż Friedberg od dłuższego czasu choruje na serce i śmierć nastąpiła wskutek ataku. B. p. Friedberg pracował w charakterze kasjera w Banku Depozytowym od kilku lat; przedtem zatrudniony był u brata swego w dziale instrumentów muzycznych „Friedberg i Koc“.

TEATR ŚWIETLNY CASINO

Dziś i dni następnych.

„ULICA GRZECHU“

W ROLI GŁÓWNEJ
NIEZRÓWNY

EMIL JANNINGS

Nad program: Aktualności filmowe

Orkiestra pod kier. p. L. Kantora.

UWAGA: Dyrekcja na życzenie p. T. Publiczności rezerwuje — miejsca na balkonie (miejsca numerowane).

Z dnia na dzień

jest potężnym akordem i hymnem żywiołowej miłości

następny program

Grand-Kina.



Poradnik dla matek.

Zdrowe zęby mleczne są nieodzownym warunkiem rozwoju organizmu dziecka.

W ciągu życia człowieka normalnie pojawiają się dwie po sobie następujące serie zębów. Pierwsza — to są t. zw. zęby mleczne, druga — to zęby stałe. Pierwsze zęby mleczne zazwyczaj wykwają się między 6 a 8 miesiącem życia, ostatnie, mleczne po 20 — 30 miesiącach życia. Zdarza się, że dziecko rodzi się z zębami; wielkiego znaczenia to nie ma. W każdym bądź razie, mniemanie, rozpowszechnione wśród ludu, że jest to dowodem na teźny i zdrowia, nie odpowiada rzeczywistości; raczej istnieją przypuszczenia wręcz odwrotne, niezależnie od tego, że z zębami urodzić się mieli Robespierre, Mirabeau, nawet Napoleon.

Zębów mlecznych jest 20, po 10 w każdej szczęce.

Pierwsze stałe zęby wykwają się w 6 — 7 roku życia i następuje to w ten sposób, że odnośne zęby mleczne wypadają, a na ich miejsce pojawiają się stałe.

Zęby szczęki dolnej wyprzedzają nieco tak w rozwoju jak i w wykwaniu zęby szczęki górnej. Ponieważ zębów stałych jest o 6 więcej w każdej szczęce — przeto szczęki rozrastają się tworząc miejsce dla powiększonej ilości zębów stałych.

W 4 — 5 roku życia odżywianie dziecka nie bardzo odbiega od odżywiania człowieka dorosłego, zęby mleczne mają więc dość dużą mechaniczną pracę żucia. Warunki szkodliwe, a powodujące próchnicę istnieją zarówno w ustach dziecka jak i człowieka dorosłego.

Przyzwyczajono się myśleć w ten sposób: zęby mleczne i tak wypadają, a przyjdą nowe, pocóż je leczyć? Pogląd ten jest niesłuszny. Jest to narząd żucia, który dla dziecka nie mniejsze ma znaczenie, niż zęby stałe dla człowieka dorosłego.

Chore zęby mleczne są tak samo szkodliwe i noszą w sobie tyleż procent nie-

bezpieczeństwa, ile zęby stałe. Powiedziałbym, że jeszcze więcej, gdyż organizm dziecka jest mniej odporny niż organizm człowieka dorosłego. Należy więc o uzębienie dziecka bardziej jeszcze dbać.

Zęby mleczne należy leczyć, by je zachować jaknajdłużej (wykluczam oczywiście przypadki, kiedy wyjęcie jest konieczne, decyduje w każdym przypadku lekarz), a periodyczne oględziny uzębienia przez specjalistę winno być zaprowadzone już u najmniejszych dzieci. Laicy nie odróżniają zębów stałych od mlecznych. Uważają oni, że w całym okresie zamiany uzębienia mlecznego, na stałe (który trwa do 12 — 13 roku życia) istnieje możliwość zamiany każdego zęba w ustach a zniszczonego na inny. Wystarczy rzekomo tylko ten zniszczony ząb wyjąć. Tak nie jest. Każdy ząb mleczny może się zamienić tylko na jeden stały, czyli, że możliwość zamiany jednych zębów na drugie istnieje dla każdego zęba tylko jeden raz.

Niżej podaję tabelkę, umożliwiającą orientację, kiedy jaki ząb się wyluwa, uwzględniając tylko wykwianie zębów stałych:

Między 6 a 7 rokiem życia — pierwsze trzonowe zęby stałe.

Między 6 a 9 rokiem życia — pierwsze siekacze stałe.

Między 9 a 13 rokiem życia — pierwsze trzonowce stałe.

Między 17 a 40 rokiem życia — pierwsze mądrości.

Nie ulega wątpliwości, że należałoby mleczny otoczyć taką opieką, jak i zęby stałe. Twierdzenie, że zębów mlecznych leczyć nie warto — niema podstawy ani zdrowotnej, ani logicznej, ani wychowawczej.

Tylko w pewnych okresach życia mleczny jest tak chory, że wymaga innego leczenia, a jest to ząb, który w wieku 1 — 1 i pół roku będzie zamieniał się w stały — wówczas można ząb wyjąć, a nie leczyć. Trudno tutaj wyliczyć wszystkie przypadki; decyduje w każdym przypadku lekarz. Chciałbym natomiast tylko zwrócić uwagę rodziców, by więcej uwagi poświęcili uzębieniu swych dzieci, by nie rozumowali, że ząb mleczny się wyluwa, więc go nie leczyć — to najlepiej go wyjąć — to początek zdrowych zębów stałych.

Dr. Mieczysław...

POROZUMIENIE

Rozgraniczenie wpływów i taktyki na terenie Kas chorych.

N. P. R. LEWICY I P. P. S. FRAKCJI.

Wład nie może liczyć się z ugodami politycznymi. Przed kilku dniami „Republika“ do-... o tem, że w Łodzi toczy się oży-... pertraktację pomiędzy przedsta-... elami N. P. R.-lewiczy a P. P. S.-frak-... w sprawie uzgodnienia taktyki tych... stronictw i rozgraniczenia wpły-... na terenie instytucji samorządo-... i ubezpieczeń społecznych. Kon-

kretnie chodziło o zmiany, które zajęć miały w łonie Kasy chorych i okręgowym związku Kas chorych. Z ramienia P. P. S.-frakcji w rozmowach tych brał udział w charakterze męża zaufania p. poseł Szczypiorski. Dowiadujemy się, że rokowania te doprowadziły do

WZAJEMNEGO POROZUMIENIA I WSPÓLNEJ LINJI DZIAŁANIA. Szczególną doniosłość posiada to porozumienie, jeżeli chodzi o rozgraniczenie wzajemnych wpływów. W związku z tem oczekiwac należy kilku nowych posunąć ze strony cytowanych organizacji, tembardziej, że, jak już wspomnie-

liśmy przed tygodniem, porozumienie N. P. R.-lewiczy i P. P. S.-frakcji dotyczyło również i sprawy nominacji komisarza rządowego w okręgowym związku Kas chorych.

Wizyta ministra Prystora, który był w Łodzi w ubiegłą sobotę — pocją- nie za sobą, jak się dowiadujemy, cały szereg doniosłych zmian w personalnej obsadzie komisarzy rządowych w poszczególnych Kasach chorych na terenie województwa łódzkiego.

Zmiany te nie są jednak związane z porozumieniem N. P. R.-lew. i P. P. S.-frakcji. Czynniki rządowe nie zamierzają bowiem uzależniać swej polityki na terenie Kas chorych od życzeń, dezyderatów i posunąć poszczególnych organizacji politycznych, nawet tych, które posiadają zdecydowane oblicze prządowe.

Polityka ministra Prystora jest absolutnie niezależna, a ewentualne zmiany, które są już podobno przesądzone, w żadnym związku nie pozostają z zabiegami pewnych ugrupowań politycznych.

Echa katastrofy pod Karolewem. Sąd uniewinnił maszynistę i konduktora.

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Łodzi zasiadł sąd składający się z sędziów: Sędziego Świecińskiego, którzy pociągnęli do odpowiedzialności katastrofę kolejową, która wydarzyła się w dniu 3 września ub. roku na stacji Karolew. Okoliczności tej katastrofy były następujące: o godzinie 8-iej wieczorem wyruszył do Kolušek pociąg towarowy. Nastąpiła minit później wyszedł z następnym pociąg. W zwykłym ruchu na stacji Karolew, pociągi miały przejeżdżać obydwa w przeciwnych kierunkach. Kiedy pociąg wjeżdżał wzdłuż torów, pociąg drugi, aby przez kilka minut zatrzymał się na torze. Pociąg pierwszy, który pociągnął drugi pociąg towarowy, zatrzymała się jednak w sytuacji, w której nie zatrzymał się na stacji i spowodował katastrofę. Nastąpiło zderzenie pociągów, którego rozbiła się lokomotywa i kilka wagonów. W chwili katastrofy zjechała specjalna komisja, która przeprowadziła śledztwo i ustaliła, że za katastrofę ponoszą odpowiedzialność maszynista Świeciński i maszynista Konduktor. Świeciński twierdził na rozprawie, że zdawało mu się, że na

stacji Karolew był wzniesiony sygnał, a gdy spostrzegł swą pomyłkę, nie mógł już wstrzymać pociągu. Oskarżony Marszał tłumaczył się, że nie mógł dokładnie obserwować sygnałów, gdyż w pociągu towarowym, w którym jechał, nie było specjalnego wagonu służbowego i był zmuszony zająć

miejsce w dziesiątym od lokomotywy wagonie. Świadczenia wyrażali się o oskarżonych naogół bardzo pochlebnie. Sąd po wysłuchaniu mów prokuratora oraz obrońców skazał Świecińskiego na miesiąc aresztu, Marszał zaś uniewinnił.

Węgierscy tancerze ranni w wypadku samochodowym tragiczna przejażdżka do Wilanowa.

Z Warszawy donoszą: Około godziny 4 nad ranem z restauracji „Nitousche“ przy ul. Jasnej wyszło dwójce młodych ludzi. Wsiadli do taksówki. Mężczyzna, mówiacz akcentem wybitnie cudzoziemskim, polecił kierowcy jechać za miasto. Pojechali w stronę Wilanowa. Wracali o godz. 9 rano. Mężczyzna choć nieco otrzeźwieć, usiadł koło kierowcy, towarzyska jego zajęła miejsce wewnątrz taksówki. Gdy dojeżdżali do fortu Legionów, na szosie ukazał się wóz z warzywami, jadący do Warszawy. Kierowca chciał wóz wyminąć. Nagle siedzący obok niego pasażer, który myślał, że szofer nie zdoła wyminąć przeszkody, chwycił za kierownicę i raptownie skręcił w bok. Skutków tego były fatalne. Samochód zawadził o furankę, rozbi-

jając ją doszczętnie. raniąc woźnicę i konia. Taksówka siłą rozpędu wpadła na dwa drzewa przydrożne, łamiąc je, następnie wykonała jakieś przedziwne „salto mortale“ i znalazła się na placu ogrodzonym drzewami. Samochód strząsał się doszczętnie. Wszyscy pasażerowie są ranni. Na miejscu wypadku przybyło pogotowie ratunkowe i zajęło się udzieleniem pomocy poszkodowanym. Okazało się, że niefortunniymi wyjeżdżającymi byli tancerze z „Nitousche“, węgry: Ica Holowacz i Eugeniusz Francke. Przystojna tancerka uległa okaleczeniu twarzy, towarzyszek jej ogólnemu potłuczeniu. Kierowca jest poranny odłamkami szkła. Najwięcej ucierpiał woźnica, ma bowiem złamaną lewą nogę.

RADJOPROGRAM 11.58—12.05 sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05—13.10 — Muzyka gramofonowa. 13.10 — Komunikat meteorologiczny. 13.20—15.00 Przerwa, 15.00 — Komunikat gospodarczy. 15.30—15.45 — Przerwa 15.45 — Komunikat harcerski. 16.15 — Program dla dzieci z Krakowa. 16.45—17.15 — Koncert z płyt gramofonowych. 17.15 — Rainis — największy poeta lotewski. 17.45 — Koncert orkiestry P. R. 18.45 — Rozmowa z muzykami Tow. Zachęty do hodo-wli koni w Polsce. 19.10 — Skrzynka pocztowa rolnicza. 19.25 — Muzyka z płyt gramofonowych. 19.40 — Radjokronika. 19.58—20.00 Sygnał czasu. 20.00 — Odczytanie programu na dzień następny 20.15 — Co lubi publiczność teatralna na prowincji. 20.30 — Koncert wieczorny 21.10 — Kwadrans literacki. 21.25 — Recital Ireny Dubiskiej. 22.10 — Moje pierwsze bitwy morskie. 22.25 — Z dymkiem papierosa. 22.35 — Komunikaty PAT. 23.00—24.00 — Muzyka taneczna.

ANTIBK SP. Z O O WARSZAWA HAZ-ELITE KREM UDELIKATNIA SKORE ZASTĘPUJE PUDER HAZELINOWY

kosztuje paszport w groszy czy 8 złotych? Dowody osobiste wydawane są obecnie przez urząd meldunkowy magistratu. Ostatniej stronie tych dowodów widoczne są par. 18 i 19 rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej, dotyczące dowodów osobistych. Wskazuje się, że na dowody osobiste, które kosztują 60 groszy, tytułem zwrotu do druku. Zadnym innym opłatom nie podlega. Podobnie, jak również podania o wydanie oraz załączniki nie podlegają opłatom. Brzmi teoria, tak brzmi przepis. Wskazuje się, że w rzeczywistości wygląda to zupełnie inaczej. Wczoraj zwrócono się do naszego biura z skargą, że za markę nalepioną na dowód płaci się zł. 3,30, za markę nalepioną na dowód zł. 3,85, poza tem za pozostałe metryki i t. d. I ostatecznie dowód osobisty kosztuje około 10 złotych. W sprawie zupełnie podobna do powyższej, dotyczyła paszportów zagranicznych. Paszporty zagraniczne kosztują po 20 złotych, a dowód osobisty po 10 złotych. Gdy się jednak rozpoczyna stanować i opłaca wszelkie potrzebne załączniki i t. d. okazuje się, że dowód ulgowy zagraniczny kosztuje 20 lecz 100 złotych, a paszport zagraniczny 250 lecz 350 złotych. (S)

Moje szpileczki. Święto światła. Pstrokaciński wracał z biura do domu. Była już godzina ósma wieczorem, a że nasz bohater nie lubił wojen ani krwi rozlewu, więc spieszył ogromnie, by na czas zdążyć na kolację. Właśnie skręcał z ulicy Piotrkowskiej w Cegielnianą, udając się w stronę Gdańskiej, gdy nagle ogarnęły go obok złych prześcisk i gorszych jeszcze myśli niesamowite ciemności, jakie panują przeważnie w podrzędnych kinach podczas przedstawień. Wyciągnawszy dłoń, Pstrokaciński poczęł błądzić po maczku, czepiając się ścian. Ktoś zagroził mu drogę: — Kto to? — zapytał Pstrokaciński grobowym głosem. Człowiek, stojący przy murze, zapalił zapalke. — A, to pan!... Witam pana!... (zapalka zgasła). Gdzie pańska ręka?... Gdzie pan się podział?... — Tu jestem!... A pan?... Gdzie pan jest?... Nie mogli się znaleźć. Pstrokaciński podreptał dalej, trzymając się mocno muru. Nagle potknął się i padł. Poczuł silny ból w nodze. Zaczął krzyczeć i wzywać pomocy. Nikt go nie zauważył wśród

Szczupaki i sandacze Propozycje eksportu do Czech. Zbliżający się okres świąt Bożego Narodzenia, a z nim zwiększonej konsumpcji ryb, zmusza już teraz sfery kupieckie do przedsięwzięcia kroków, zapewniających im dostateczną na ten okres podaż ryb. Zapobiegliwi importerzy czesłowaccy zwrócili się do firm polskich z propozycją zakupu wielkich partij polskich ryb mrożonych — przede wszystkim szczupaków i sandaczy — w okresie przedświątecznym. BIBLIOTEKKA WILEŃSKA. Ażeby przyczynić się do ożywienia badań nad przeszłością i teraźniejszością Wilna, magistrat miasta Wilna rozpoczął wydawnictwo „Biblioteczki Wileńskiej“, w której będą ogłoszone prace zarówno wybitnych uczonych, jak też i początkującego na niwie naukowej pokolenia młodszego. W ciągu roku 1929 opublikowano 3 tomiki wydawnictwa. 1) Janina Rodkiewiczówna w zarysie historycznym pod tytułem „Cech Intrygatorski w Wilnie“ przedstawia rozwój tej organizacji, która ze względu na rodzaj rzemiosła, była powołana do odegrania pewnej, aczkolwiek skromnej roli w przeszłości kulturalnej miasta. 2) Prof. Dr. Stanisław Pigoń w 15-tych studjach, składających się na tresz książki p. t. „Z dawnego Wilna“ traktuje różne momenty z dziejów oświaty, literatury i wogóle kultury umysłowej Wilna w pierwszej połowie wieku 19-go. Bolski.

Ministerstwo komunikacji potwierdza słuszność zarzutów „Republiki“.

TARYFA ZA MIAŁ I BAWELNĘ nie zostanie obniżona.

Interesy Łodzi poświęcono na rzecz G. Śląska. — Jak sprowadzać bawełnę przez Gdańsk, który nie ma na to urządzeń? — Nowy cios w zdolność konkurencyjną Łodzi.

Za podwyższoną taryfą na krosna odpowiedzialny jest związek metalowców

Niemal od pierwszej chwili, w której nowa taryfa kolejowa towarowa poczęła obowiązywać, na szpaltach „Republiki“ ukazują się artykuły, pochodzące zarówno od redakcji jak od zainteresowanych zagadnieniami transportowymi kół gospodarczych, podające ostrej krytykę poszczególne jej pozycje.

Sytuacja stała się prawdziwie przykra. Wiadomo, że nowa taryfa kolejowa, która obowiązuje na miejsce dawnej komplikacji taryf towarowych państwaborczych, nie była w żadnym razie „robiona na kolanie“. Wydanie jej i ogłoszenie poprzedziła dwuletnia praca departamentu handlowo - taryfowego ministerstwa komunikacji, narady państwowej rady kolejowej, praca uzgadniająca z izbami przemysłowo - handlowymi i porozumiewania się wielokrotnie z organizacjami wytwórców, konsumentów i transportowców.

I tego rodzaju praca już na pierwsze wejście okazałyby miała rażące usterekki, a nawet poważne, zasadniczej natury błędy?

Artykuły, z którymi czytelnicy nasi mieli sposobność zapoznać się, wykazywały jednak wady nowej taryfy nader dokładnie i mało wady dosadnie niezadowolone, jakie wzbudziła ona w kołach zainteresowanych bezpośrednio.

Powodowani chęcią wszechstronnego oświetlenia sprawy, a przede wszystkim wybadania, czy ewentualne błędy taryfy dadzą się jeszcze usunąć, przeprowadziliśmy specjalne wywiady w ministerstwie komunikacji.

pozycje taryfy można zmienić.

Cały szereg wątpliwości wyjaśniono nam, a jednocześnie wskazano, że taryfa kolejowa nie jest tego rodzaju prawem, którego nowelizacja jest trudna, lub wogóle niemożliwa. Przeciwnie uzyskaliśmy zapewnienie od czynników w tej sprawie decydujących, że przeprowadzenie

SLUSZNYCH ZMIAN W TARYFIE nie natrafi na żadne przeszkody. Ministerstwo komunikacji nie rości sobie żadnych pretensji do nieomyślności i chętnie przyjmie wszelkie wskazówki i życzenia do przychylnego ich rozpatrzenia. Załączniki do taryfy w formie dodatków zmieniających lub uzupełniających jej pozycje poszczególne wychodzą stale i jeden nawet już wyszedł. Dodatki te ministerstwo komunikacji uważa za

KONIECZNĄ KOREKTE taryfy i widzi chętnie wszelkie przyczynienie się do jej przeprowadzenia, ażeby dopiero stopniowo, tą właśnie drogą uzupełnień, doprowadzić polskie przepisy taryfowe do zupełnej perfekcji.

Dotychczas **ZADNE** jeszcze memorjały, ani wnioski szczegółowe nie wpłynęły do departamentu handlowo taryfowego, które przedstawiliśmy powyżej, a na mocy udzielonego nam upoważnienia przez osoby do tego powołane, spotka się napewno ze szczerem zadowoleniem kół gospodarczych.

Tu inicjatywa należy już do związków gospodarczych, w pierwszej zaś linii do

ŁÓDZKIEJ IZBY PRZEMYSŁOWEJ HANDLOWEJ, która obecnie do ministerstwa z projektem zmian wystąpić powinna.

Krosna.

Rozmów naszych nie ograniczyliśmy tylko do uzyskania zapewnienia ministerstwa komunikacji, że poszczególne przepisy taryfy — oczywiście jeżeli żądania będą odpowiadały wymaganiom słuszności — można zmienić.

Postaraliśmy się o wyjaśnienie kilku pozycji taryfy już zakwestjonowanych w artykułach „Republiki“.

Poruszaliśmy sprawę taryfy ulgowej na przewóz **KROSIEN**. Wykazaliśmy, że tylko krosna wiezione do różnych miejscowości w państwie z **Bielska** korzystają z przewozu po cenie ulgowej. Natomiast krosna wywożone z Łodzi, mimo iż Łódź posiada fabryki tych maszyn — z taryfy ulgowej nie korzystają.

Z przedłożonych nam materiałów wynika, że za przewóz 100 kilogramów krosien mechanicznych na przestrzeni 100 kilometrów, rozpoczętych w Bielsku płaci się 1 zł. 69 gr., a za przewóz tej samej wagi krosien na tej samej przestrzeni, ale kiedy maszyny nadane są w Łodzi, płaci się 2 zł. 49 gr., gdyż Łódź nie jest włączona do spisu miast, korzystających dla przewozu krosien z taryfy ulgowej.

Stwierdziliśmy, że przy opracowywaniu taryfy zgłaszano do wszystkich związków gospodarczych prośbę o podanie swych żądań.

Tymczasem **ŁÓDZKI ODDZIAŁ ZWIĄZKU METALOWCÓW** nie podał ministerstwu do wiadomości, że w Łodzi znajdują się fabryki krosien. Zaniedbania dopuścił się związek metalowców w Łodzi.

Tak przedstawia się sprawa krosien. Łódź można włączyć do spisu miast, korzystających z taryfy ulgowej, byleby izba przemysłowo - handlowa zgłosiła do departamentu handlowo - taryfowego ministerstwa komunikacji odpowiednio umotywowany wniosek.

Miał węglowy.

Stanowisko ministerstwa komunikacji można ująć następująco:

„Ulgą udzielaną w przewozie miału węglowego była dla Polski czemś zupełnie specyficznym, niespotykanym zupełnie zagranicą. Przedwojenna taryfa kolejowa rosyjska, obowiązująca dla Łodzi nie znała tej ulgi również. Wszystkie państwa wystrzegają się skrupulatnie stosowania różnicy cen przewozu miału i węgla w kawałkach przede wszystkim ze względu na niesłychanie trudną kontrolę i olbrzymie pole do nadużyć. Przewożenie wagonów węgla w kawałkach, posypanego tylko miałem i deklarowane go jako miał, jest zjawiskiem niemal codziennym, a przy olbrzymich ilościach przewozów węglowych zapobieganie temu jest wykluczone. Niema zresztą żadnej zdrowej racji gospodarczej, która by usprawiedliwiała faworyzowanie przewozu miału węglowego i to jeszcze tam, gdzie na zwiększeniu wydobycia węgla zależy w równej mierze państwu jak przemysłowi i robotnikowi.

Wprowadzenie ulgowej taryfy przewozowej dla miału w Polsce miało powody, ale takie, których aktualność już całkowicie wygasła. W roku 1924-ym kopalnie węgla były zawałone górami całymi miału i sprzedawały go niemal „za darmo“, bo za 3 do 4-ch złotych

za tonnę. Kopalniom zależało tylko na tem, ażeby pozbyć się zajmującego miejsce, trudnego do sprzedania towaru. Dosłownie nie było gdzie zwałić węgla świeżo wydobytego. Wówczas kolej przyszła z pomocą właścicielom kopalń i wprowadziła ową wyjątkowo niską cenę za przewóz miału, gdyż tani transport przy taniej cenie materiału był już **PRAWDZIWA ATRAKCJA DLA KUPUJĄCYCH**.

Wówczas też właśnie przemysł przebudowywał swe paleniska w kotłowniach, gdyż naprawdę oszczędność była olbrzymią.

Obecnie sytuacja zmieniła się całkowicie. Niska taryfa przewozowa spełniła swe zadanie znakomicie. Kopalnie zostały oczyszczone i cena tonny miału węglowego wynosi obecnie od 13 do 15 złotych. Ostatnio delegaci przemysłu węglowego opowiadali w ministerstwie komunikacji rzecz brzmiąca wręcz groteskowo; oto domagania się miału są tak uporczywe, a jest go tak mało, że chcąc dogodzić klienteli, kopalnie miały drobniejsze gatunki węgla na miał!..

Dlatego też ministerstwo komunikacji nie widzi żadnego powodu dalszego dawania przywilejów transportowi miału węglowego, a obecnie jeszcze istniejącą ulgę 10-cio procentową dla miału traktuje tylko jako przejściową“.

Z DNIEM 30 WRZEŚNIA 1930 ROKU MOC DZIAŁANIA PRZEPISU O ULGIE KOŃCZY SIĘ I CENA PRZEWÓZU MIAŁU RÓWNAĆ SIĘ BĘDZIE CENIE PRZEWÓZU NORMALNYCH GATUNKÓW WĘGLA.

Ulgą ta była bowiem — jak nam dowiedziano — jedynie przepisem wyjątkowym i czasowym, zastosowanym tylko dla ulżenia „zasypanym“ przez miał kopalniom.

Forsowanie przewozu bawełny przez Gdynię i Gdańsk.

Podstawowy surowiec przemysłu włókienniczego, transportowany ciągle jeszcze przez Bremę, przechodzi granicę Fraustadt — Leszno lub Stentsch — Zbąszyń i stamtąd kolejami polskimi przewożony jest do Łodzi.

„Republika“ sygnalizowała już powstawanie nowych i powiększanie istniejących przedsiębiorstw transportowych, które załatwiają przewóz bawełny z Leszna do Łodzi samochodami, co ma podobno opłacać się o wiele ekonomiczniej, aniżeli transport koleją według podwyższonych pozycji taryfy.

Ministerstwo komunikacji nie kryje bynajmniej tendencji, jaka powodowała niem przy podwyższaniu ceny przewozu bawełny od granicy niemieckiej. Ministerstwo zdecydowało się **FAWORYZOWAĆ PRZEWÓZ BAWELNY PRZEZ PORTY POLSKIEGO OBSZARU CELNEGO, A MIANOWICIE GDYNIĘ I GDAŃSK.**

Przewóz drogą lądową bawełny, wyla-

dowanej w tych portach jest w tej taryfy niezwykle tani.

Konieczność przerzucenia bawełny z Bremy do portów obszaru celnego jest powszechna. Jednak oba te porty nie są gotowe do odegrania dla przemysłowego roli Bremy, ale prace zagadnieniem muszą być przede wszystkim

Według opinii ministerstwa komunikacji samochodowa problem rozwiąże. Obliczono, że przewóz bawełny z Leszna do Łodzi według nowej taryfy przeszedłoby. Jest wielce wątpliwe, czy może transport ten skuteczny. Przecież przeciętna kalkulacja własnych przewozu autem wykazuje 50 groszy za kilometr. Łódź odległa jest od Leszna o 240 kilometrów.

Zajęcie się serio problemem sportu przez Gdynię i Gdańsk więc przed przemysłem 1600 problem pałacy, bo już „biłaczszeni“.

Działać należy szybko, odnoszącej się do bawełny ministerstwo komunikacji nie zmienia ciwienstwie do innych pozycji, których, jak nas zapewniono, uzasadnione dezyderaty uwzględnione.

WLAD.

Informacje uzyskane przez warszawskiego korespondenta pełni potwierdzają słuszność nych przez „Republikę“ zarządzeniem ministerstwa komunikacji z nich w pełni

KARYGODNA LEKKOMYSŁOŚĆ z jaką traktuje się najbardziej interesy Łodzi.

O ile może w sprawach cych taryfy za krosna minister komunikacji ma rację, gdyż obywateli łódzkiego związku metalowców udzielenie odpowiedzi na ankiety prowadzoną w swoim czasie menty dotyczące taryfy za bawełnę są skandaliczne.

Na przeróbkę rusztów wydał przemysł włókienniczy 100 złotych. Obecnie zaś, gdy „**BARONOM WĘGLOWYM**“ **KALKULUJE SIĘ SPRZEDAŻ KÓW GRUBSZYCH.**

min.komunikacji bez zmużenia świeca interesy Łodzi na rzecz szych potentatów. Argumenty państwa, iż przed wojną taryfa nie znała różnic między miałem i gatunkami węgla nie wywołują krytyki, gdyż od tego czasu kolosalne zmiany w technice Podcinanie zdolności konkurencyjności włókiennictwa na rzecz przemysłu węglowego, który z szeregu przywilejów eksportu kosztujących ogół setki milionów złotych, jest dowodem zupełnego zrozumienia dla najbardziej nych zagadnień gospodarczych

Ciąg dalszy na str.

Dotyczy naśladownictwa MYDŁA „KOŁŁONTAY z PRALKA”

Wydział Handlowy Sądu Okręgowego w Katowicach wydał w dniu 12. X. 1929 roku następującą uchwałę w drodze tymczasowego zarządzenia:

- 1) Firmie „Kantor”, właściciel Henocho Kantorowicz w Łodzi zakazuje się wyrobu i sprzedaży 5-cio częściowego mydła z skośnym napisem „Kantorowicz” z wyzmaczką oraz zakazuje się jej rozpowszechniania w handlu pod zagrożeniem grzywny w kwocie 1000 zł. wzgl. 10 dni aresztu za każdy wypadek przeciwdziałania.
- 2) Koszty postępowania ponosi firma „Kantor” w Łodzi.

Niżej podpisana firma ponownie ostrzega przed wyrabianiem lub sprzedawaniem naśladowictw jej kilkakrotnie prawnie strzeżonego mydła „Kołłontay z pralka”, i wystąpi z całą surowością i wszelkimi środkami prawnymi przeciwko każdemu naśladowcy. Poszkodowane gospodynie domu, które zamiast żądanego mydła „Kołłontay z pralka” otrzymały falsyfikat, zechcą zgłosić to i podać nazwisko sprzedawcy firmie:

ERYK A. KOŁŁONTAY
fabryka chemiczna
Katowice - Brynów.

LECZNICA
LEKARZY SPECJALISTÓW
I GABINET DENTYSTYCZNY
PRZY GÓRNYM RYNKU
Piotrkowska 294, tel. 22-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich)
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz
w niedziele i święta do 2-ej po poł.
Wszystkie specjalności i dentystyka.
Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa,
elektryzacja, Roentgen, szczyplenia,
analizy (mocz, krew, płwocm,
wydzielin itd.). Operacje, opatrunki.
Wizyty na miasto. Porada 4 zł.
Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych
3 ZŁOTE

Dr. med.
J. Sadokierski
stomatolog
chirurgja szczęk, jamy ustnej
plastyka,
regulacja zębów,
rentgenodlagnostyka
ordynuje 3-7
PIOTRKOWSKA 164
Tel. 27-83.

Uwaga! Fryzjerzy i kupcy!
WODY KOŁOŃSKIE
po cenach fabrycznych
poleca
SKŁAD APTECZNY
J. CHANACHOWICZA
POMORSKA 23.

Raz na widelec!

wyborną sardynkę norweską a stanie się ona waszem stałym pożywieniem. Jak wykazały badania wchodzi w chemiczny jej skład witaminy, niezbędne zarówno dla młodzieży jak i osób dorosłych lub słabowitych, w odbudowie ich organizmów.

Sardynka norweską

jest więc smacznym i zdrowym daniem, które z pewnością pojawi się wnet na każdym stole w Polsce



Doktor Wołkowycki
Cegielniana 25
Telefon 26-87
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Elektroterapia.
Leczenie lampą kwarcową.
przyjmuje od godz. 8-2 i 5-9 wiecz.
wniedz i święta 9-1
Dla pań od 5-9
oddzielna poczek.

Ostrzeżenie.

Skradziono następujące weksle:
5 weksli po 100 dol. pl. 20.8.1930 r.
wyst. B. Weinberg, Piotrkowska 42,
zlec. Mendel Makower;
5 weksli po 100 dol. pl. 20.11.1930 r.
wyst. B. Weinberg, Piotrkowska 42,
kantor wymiany, zlec. M. Makower,
4 blanco weksle po 500 zł. wyst. E. Makower,
5 blanco weksli po 300 zł. wyst. Ch. M. Herszenbaum,
5 blanco weksli po 400 zł. wyst. Ch. M. Herszenbaum,
5 blanco weksli po 500 zł. wyst. Ch. M. Herszenbaum,
1 blanco weksel na 400 zł. wyst. A. D. Cederbaum,
2 blanco weksle po 100 zł. wyst. M. Działoszyński,
2 blanco weksle po 500 zł. wyst. J. Lewin. — Niektóre z tych weksli były na zlecenie M. Makowera.
1 protest na zł. 200.— wyst. Mordka Gicht, Warszawa, Dzika 24, zlec. D. Rotlewki, żyro I. i D. Fiszlner, 1 protest na zł. 83.— wyst. D. Kleiman, Poznań, Żydowska 26, zlec. D. Gutman i M. Goldberg, 1 protest na zł. 400.— wyst. M. Działoszyński, Łódź, Zawadzka 6, pl. 31.1.1929 r. zlec. M. Makower. Weksle powyższe unieważniam i ostrzegam przed nabyciem. MENDEL MAKOWER, Wschodnia 57.

Doktor Łagunowski
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczościowych
przeprowadził się na ul. Piotrkowską 70 (róg Traugutta) tel. 81-83
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedziele i święta od 10 do 1-ej

DR. MED.
H. Różanecki
Dzielna 9.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczościowych
Przyjm. od 8-10 i 5-8
Leczenie lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia dla Pań.

Dr. med.
St. Biberthal
Moniuszki 11,
telefon 63-22.
Choroby skórne i weneryczne elektroterapia.
Przyjmuje od 8-10 i od 5-8 wiecz.
W niedz. od 10-1

Dr. med.
Niewiażski
specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczościowych
ul. Andrzeja 5
Tel. 59-40
Przyjmuje od 8-11 i od 5-9.
w niedziele i święta od 9-1
Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. med.
Stupel
choroby skórne włosów, weneryczne i moczościowe
SZKOLNA 12
powrócił.
przyjmuje od godz. 6-9 wiecz.
Leczenie światłem (Roentgen, lampą kwarcową). Elektroterapia.

PRZEDSZKOLE
Przy Gimnazjum J. ABA
Zielona 10, tel. 22-12.
Dalsze zapisy trwają.
Dyrektor (—) J. AB.

Lekarz-dentysta
E. CYPIN-KRENICKA
wznowiła przyjęcia
Piłsudskiego 72 (Wschodnia)
telefon 20-87.
Przyjmuje od 5-8. — W Lecznicy „Sanitas” Cegielniana 29 od 3-5 po poł.

Dr. med.
Ludwik Falk
specjalista chorób skórnych i wenerycznych
powrócił.
Nawrot № 7. Telefon 28-07.
Od 10-12-ej i od 5-7-ej.

100 Krosien
W dzierżawę oddam zaraz 100 warsztatów tkackich od 36-72 cali szerokości. Może odstąpić ewentualnie połowę. Oferty do adm. pod „Śródmieście”.

PIECYKI
PRZENOŚNE
PRZYSTANEK TRAMWAJOWY LINJI Nr. 15.
UL. WODNA 12/14
Tel. 5-22

LAMP Elektrycznych
po cenach niskich
poleca
fabr. lamp i wyrobów z brązu
M. BURAKOWSKI
Piotrkowska 37. Tel. 21-25.
Konsument Elektrowni na spłaty ratami miesięcznymi.

Wojazzerowie
z branży galanterijnej na poszczególne województwa poszukiwani. Tylko poważni refleksyjni, mający zastępstwa w tej dziedzinie handlu zechcą składać swe oferty do administracji „Republiki” pod „S. A. P.”.

Przedsiębiorstwo należące do Wielkiego Przemysłu
poszukuje majstra do farbiarni
bawełnianych towarów w sztuce (Stueckfarberei). Będą przyjęte wyłącznie pierwszorzędnej siły. Referencje konieczne. Oferty sub: „L. 001” przyjmuje administracja.

WIERZYCIELE FIRMY
JOSEF GERBATY, KOWEL
zechca zgłosić swe pretensje do Biura Inkasa Wierzytelności
M. SZENFELDA
ul. Zawadzka 18. m. 8, tel. 8-99, który w jej sprawie wyjeżdża do Kowla.

Zatwierdzona przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
A. RYDEL
Cegielniana 19. Telefon 69-92.
Powrócił z Paryża.
Zapisy przyjmuje codziennie od godz. 10-7 wiecz.
DR. MED. MARJI LEWISONOWEJ
CEGIELNIANA 6, front I p.
Informacje i zapisy codziennie od 10-8 wiecz.

Doktor P. Klinger
choroby weneryczne, skórne i włosów
ANDRZEJA 2 TEL. 32-28.
Leczenie lampą kwarcową, analizy
i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 11-1 i od 6-8 w., w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań
ul. 1-2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

DR.
Z Dallyner
UROLOG
choroby nerek pęcherza i dróg moczowych.
powrócił.
Piramowicza 2, (daw. Olgińska) tel. 48-95.
Godziny przyjęć od 9-10 i od 6-8

Uwaga
Cała Europa otrzymała na naszym aparacie 5 lampowym
BEZ ŻADNEJ ANTENY
zewewnętrznej i ramowej. Wystarczy tylko przyłączyć aparat do baterji. Na żądanie klientów ustawiamy aparat na próbie bezpłatnie.
POLSKIE RADIO
Inż. KRZYŻANOWSKI I S-ka,
ul. Andrzeja Nr. 4.

Tkalnie Jedwabiu!
Pierwszorzędny fachowiec, specjalista materiałów na krawaty w najwyższym gatunku, potrafi samodzielnie zorganizować i kierować przedsiębiorstwem, rutynowany kupiec poszukuje odpowiedniego stanowiska. Dotychczas czynny był w Wiedniu. Oferty do adm. pod „24538”.

DOM
ładny, nowy, murowany z wygodami i fabryczn. budynkami w dobrym punkcie do sprzedania za złotych 95.000. być zaraz.
Wiadomość u gospodarza, ul. Przejazd Nr. 91.

Miejsca angielska
przedzalnia szewiowa
przyjmie za dobrem wynagrodzeniem
pomocnika majstra
(podmajstrzego).
Oferty składać w adm. pisma niżej, pod lit. „K. S. 22”

